

ŻYCIE Kolorado

Denver Metro | Boulder | Colorado Springs | Fort Collins | Dillon | Glenwood Springs

MIESIĘCZNIK POLONII AMERYKAŃSKIEJ W KOLORADO | 303.396.8880 | www.zycie-kolorado.com

WYDANIE 90 | LUTY | FEBRUARY 2017 | BEZPŁATNE - FREE



Tu Kolonia Zuchowa - Denver - styczeń 2017 C-Z-U-J!



Piszą dla Was:

- Rycerze Kolumba
"Piąta rocznica"
- Romuald Barteczka >> str.4
- Żyj sportem w Kolorado
Marcin Żmiejko >> str. 5
- Polski Klub w Denver
„Szlachetna Paczka”
w Polskim Klubie w Denver!
Katarzyna Żak >> str. 8
- Inspiracje słowem
"o Miłości inaczej"
- Bożena Janowska >> str.10
- Polish-American
"Polish American Football League"
- Adrian Migacz >> str. 11
- Punkt widzenia
"Inteligencja pracująca"
- Grzegorz Malanowski >> str. 12
- Herbata czy kawa
"Aromat cynamonowy"
- Waldek Tadla >> str.14
- Harcerze w Kolorado
"Jeszcze Polska nie zginęła..."
- Paweł Korowajski, hm >> str. 16
- Zapiski (nie tylko) kalifornijskie
"Gotycka katedra, Hollywood i Polska
- czyli o filmie zza kamery"
z Kalifornii - Małgorzata Cup >> str.18
- Felieton
"Noblista i jego pieśń
czyli Mr. Tambourine Man, Boba Dylana"
- Adam Lizakowski >> str.20
- Witold-K w kącie >> str.22
- Polska Szkoła w Denver
"Noworoczne wydarzenia"
- Lucyna Campo >> str.24
- Filmowe recenzje Piotra
"Scoring the Oscars" - Piotr Gzowski
>> str.27
- Zdrowie ten tylko się dowie...
"Pokochaj dietę bezglutenową"
- Kasia Suski >> str.27
- Pod lupą
"Inteligencja"
- Kazimierz Krawczak >> str. 29



KUZBIEL

INSURANCE BROKERS

"Jestem kiedy potrzeba"

Oferuję swoje usługi w zakresie bezpłatnej konsultacji i wyceny polis ubezpieczeniowych dla Klientów indywidualnych i komercyjnych

- Profesjonalna pomoc i doradztwo w szukaniu i kompozycji polis dostosowanych do indywidualnych potrzeb klientów.
- Szeroka oferta spośród ponad 20 firm ubezpieczeniowych pozwala na znalezienie najlepszej cenowo oferty dla każdego.
- Wieloletnie doświadczenie i referencje.

Daniel Kuzbiel

720.351.2066

1930 Sherman Street | Denver, Colorado 80203
Email: daniel@kibins.com

Małgorzata Obrzut Broker Associate



6 years in a row
2011-2016
Five Star Realtor
in 5280 Denver Magazine

303.241.5802

11859 Pecos St. #200 Westminster, CO 80234

HomeByMargo@aol.com

www.margoobrzut.yourkwagent.com



Designation of Certified Negotiation Expert CNE



Lekarz Dentysta
Małgorzata Korosciel

Oferuje opiekę stomatologiczną dla dorosłych i dzieci.
Akceptuje wiele ubezpieczeń.

303-757-7175

2660 S. Monaco Pkwy., Denver, CO 80222

www.southeastdenverdental.com



URSZULA BUNTING

Przysięgły Tłumacz Sądowy

Court Appointed Interpreter
(Member of ATA, NAJIT, CAPI)

Tłumaczenie dokumentów,
listów, zapisów prawnych
i dokumentacji medycznych

(720) 937-3787 email: polishlanguage@optonline.net



Ewa Sosnowska Burg

Professionalism will move you

**DOMY • MIESZKANIA • PARCELE
MOTELE • HOTELE • BIZNESY**

- Wieloletnie doświadczenie w sprzedaży i kupnie nieruchomości
- Pomoc w załatwieniu pożyczki

For Free Mobile Home Search app
Text the Keyword CCP994
to the 5 digit Short code 32323

303-886-0545

Denver Metro & Colorado

www.ewarealty.com



6624 Wadsworth Blvd., Arvada, CO 80003

www.europeangourmet.net



ZAPRASZAMY:
wt.-pt. 10.00-18.00
sobota: 9.00-17.00
niedz. i pon. - nieczynne

Odrobina Polski w Kolorado!



OFERUJEMY:

- Szeroki wyrób wędlin z najlepszego miejsca w Chicago: "Mikolajczyk-Andy's Deli"
- Świeże pieczywo, słodczyce oraz inne różnorodności europejskie
- Specjalności kuchni polskiej: pierogi, flaki oraz bigos
- Karty okolicznościowe, prasa, kosmetyki, lekarstwa i karty telefoniczne
- Tace z wędlin, serów na różne okazje

303-425-1808

ŻYCIE Kolorado

Życie Kolorado - miesięcznik Polonii Amerykańskiej w stanie Kolorado wydawany przez:
MEDIA LITTERA, INC.

www.zycie-kolorado.com
tel.: 303.396.8880

5944 S Monaco Way, Ste. #200
Englewood, CO 80111

Waldek Tadla - Redaktor Naczelny
waldek.tadla@zycie-kolorado.com
Katarzyna Hypsher - Edycja & Skład
info@zycie-kolorado.com
Marcin Żmiejk - Marketing
marketing@zycie-kolorado.com

W sprawach listów, reklam, itp. prosimy o kontakt na powyższe adresy e-mailowe lub telefon.

PRENUMERATA:
\$5 za każde wydanie, z wysyłką pocztową

WSPÓŁPRACA:

Halina Dąbrowska, Barbara Popielak, Tomasz Skotnicki, Adrian Migacz, Katarzyna Żak, Hanna Czernik, Ks. Sławomir Murawka TChr., Polscy Rycerze Kolumba w Denver, Polska Szkoła w Denver, Witold-K, Bożena Janowska, Kasia Suski, Grzegorz Malanowski, Piotr Gzowski, Eliza Sarnacka-Mahoney, Małgorzata Cup - Kalifornia, Tomasz Zola - Utah, Bogumił Horchem - Arizona, Ania Jordan - Nowy Meksyk, Monika Schneider - Alaska, Ryszard Urbaniak - Kalifornia, Adam Lizakowski - Chicago, www.DobraPolskaSzkoła.com



Nie wszystkie publikowane teksty autorów odzwierciedlają poglądy redakcji ŻK

Zgłoszenia REKLAM przyjmujemy do 20-go dnia każdego miesiąca.

Redakcja Życia Kolorado nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

OGŁOSZENIA DROBNE w gazecie i naszej stronie internetowej:
www.zycie-kolorado.com
\$10 / miesiąc / do 30 słów/
e-mail: info@zycie-kolorado.com

Od Redakcji



Drodzy czytelnicy,

Witam w drugim miesiącu roku 2017-go. Luty w tym roku mamy szczególnie. Nie dość, że ostatni dzień lutego to koniec karnawału to jeszcze w tym najkrótszym miesiącu będziemy mieli cztery pełne weekendy. Bardzo trudno będzie wybrać pomiędzy spędzaniem czasu na górskich stokach czy na balach karnawałowych. W lutym warto również spędzić trochę czasu przy lekturze Życia Kolorado. Jak co miesiąc autorzy naszych artykułów piszą ciekawie o wydarzeniach z życia bieżącego jak i pozwolą się Wam przenieść w czasy odległe, pełne melancholijnych wspomnień. Nie zapomnijcie też o tłustym czwartku, który przypada 23-go lutego. Miłej lektury.

Marcin Żmiejk
Marketing Dir.

Ogłoszenia drobne

NAPRAWIĘ SAMOCHODY

- wszystkie marki. Wymiana: paski rozrządu, półoski, hamulce i więcej.
Niskie ceny, proszę dzwonić:
303-671-0410 (zostawić wiadomość) lub tel. komórkowy: 303-912-4039

SPRZĄTANIE DOMÓW. Okolice Aurory i Denver. Kontakt: Małgosia: 313-718-7978

POKÓJ DO WYNAJĘCIA w prywatnym domku, na polu golfowym. Okolice Belleview Ave/ Santa Fe Dr. Miesięczna opłata \$600. Kontakt: Ala - 720 288-8034

HIRING FOR HOUSECLEANING JOB IN ARVADA. 4 to 5 days a week, working with others. Please call for more info. 303-406-3365 Sona

RESIDENTIAL HOUSE CLEANING BUSINESS FOR SALE. Located in Arvada - Golden area. Business is well established running over 13 years. Houses are short driving distances from each other with good paying customers. Working together/training for smooth transition might be available. Call for more info 303-421-0485

FIRMA KUZBIEL INSURANCE BROKERS działająca na rynku ubezpieczeń prywatnych i komercyjnych w Denver zatrudni Przedstawiciela Handlowego do sprzedaży polis ubezpieczeniowych.

WYMAGANIA:

- minimum 2 letnie doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej
- mile widziana znajomość produktów branży ubezpieczeniowej
- znajomość języka angielskiego i polskiego
- dobra organizacja pracy własnej
- komunikatywność

OFERUJEMY:

- wynagrodzenie prowizyjne uzależnione od indywidualnych wyników sprzedaży
 - ubezpieczenie zdrowotne
 - opiekę dla dzieci (day care)
 - bardzo dobre warunki pracy wśród energicznych i ambitnych ludzi
- Jeżeli chcesz rozpocząć swoją karierę w strukturach naszej firmy prześlij swoje CV: daniel@kibins.com

POTRZEBNA PANI DO SPRZĄTANIA DOMU I MAŁEGO BIURA W COLORADO SPRINGS przy Woodman i Academy. Proszę o kontakt z Ewa 630-404-6566.

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI DLA DZIECKA. Zaczynając od kwietnia, pół etetu. Uprzejmie proszę o kontakt: Agata (303) 668-1576

Wspierajcie nasze biznesy:

SKLEPY SPOŻYWCZE, RESTAURACJE

- **European Gourmet:** 303.425.1808, 6624 Wadsworth Blvd, Arvada
- **Europa:** 303.699.1530, 13728 E. Quincy Ave, Aurora
- **Chicago Market:** 303.868.5662 & 708.302.7225
1477 Carr St Lakewood

PRAWNICY

- **Brian Landy:** 303.781.2447, 3780 S. Broadway, Englewood
- **Cliff Hypsher:** 303.806.5104, S. Broadway, Englewood
- **Juras Ziankowicz:** 720.260.4605, 2821 S Parker Road, Suite 407 Aurora
- **Łukasz Puszyński:** 303.694.4698

TŁUMACZENIA, INCOME TAX, NOTARY PUBLIC

- **Mira Habina Intl:** 720.331.2477, 8760 Skylark St. Highlands Ranch
- **Urszula Bunting:** 720.937.3787

AGENCI NIERUCHOMOŚCI

- **Margo Obrzut:** 303.241.5802, 11859 Pecos St. #200, Westminster
- **Tadla & Tadla Real Estate Group:** 720.935.1965,
5944 S Monaco Way, Ste#100, Englewood
- **Ewa Sosnowska Burg:** 303.886.0545
- **Joanna Sobczak:** 720.404.0272
- **Ela Sobczak:** 303-875-4024

UBEZPIECZENIA

- **Kuźbiel Insurance:** 720.351.2066, 930 Sherman Street, Denver

POŻYCZKI NA NIERUCHOMOŚCI

- **Agnieszka Gołąbek:** 720-935-8686

STOMATOLODZY

- **Małgorzata Korościel, DDS** - stomatolog. 303-757-7175,
2660 South Monaco Parkway, Denver

USŁUGI RÓŻNE

- **AMBER BAND** - 720.882.2265, www.theamberband.com
- **Dillon Inn** - Jacek Maruszczak: 920-262-0801, 708 E Anemore Trail, Dillon, CO
- **Baczewski Luxury:** (303) 379-9365, 7200 E Hampden Ave #102,
- **Style by Grażyna:** 720-323-5359, 299 Detroit St, Denver



Nasz miesięcznik

jest projektem współfinansowanym przez
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
za pośrednictwem:



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Los Angeles

SZUKAM MIŁEJ PANI DO OPIEKI NAD DZIEĆMI W WIEKU SZKOLNYM.

Od poniedziałku do piątku w godz. 3-6pm. Okolice I-25 & Hampden Ave.
Obowiązki: transport ze szkoły i na zajęcia pozaszkolne oraz lekkie prace domowe.
Konieczny własny transport.
Kontakt: Iza: 303-564-8837

Rycerze Kolumba w Denver



Piąta rocznica

ROMUALD BARTECZKA



Polska Rada Rycerzy Kolumba im. Św. Józefa nr.15451 w Denver, powstała 15 lutego 2012 roku - było to pięć lat temu.

Z inicjatywy ks. Marka Cieśli tworzenie Rady rozpoczęło się kilka miesięcy wcześniej i pierwsza grupa mężczyzn z naszej parafii wstąpiła w szeregi Ry-

cerzy Kolumba w listopadzie 2011 roku. Po kilkunastu tygodniach było Nas na tyle, że mogliśmy założyć samodzielną Radę w Kolorado. Ks. Marek Cieśla był

pierwszym Kapelanem Naszej Rady, obecnym Kapelanem jest Ks. Sławomir Murawka. Wielkimi Rycerzami byli: Krzysztof Trytek, Piotr Gibała, Sebastian Gadzina, Stanisław Kaliszan. Obecnie w Kolorado jest 151 Rad Rycerzy Kolumba. Od samego początku działalności naszej rady mówią o Nas „Polish Council”. W 2014 roku braliśmy udział w „Colorado State Knight of Columbus Service Activity Program” i na 26 rad w grupie od 0-51 członków zajęliśmy drugie miejsce – można było usłyszeć słowa uznania. Podczas stanowego spotkania Rycerzy Kolumba w Denver które odbyło się w ubiegłym roku w grudniu bardzo dużo mówili o Światowym Zjeździe Młodzieży w Krakowie, o Św. Faustynie Kowalskiej, o Jubileuszowym Akcie Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana (Kraków-Łagiewniki 19 listopad 2016), o Rycerzach Kolumba w Polsce (w Polsce, Rycerze Kolumba rozpoczęli swoją działalność w roku 2006). Słuchałem tego wszystkiego i byłem dumny, że w Kolorado działa Polska Rada Rycerzy Kolumba.

**Vivat Jesus,
Romuald Barteczka W.R.**

R E K L A M A

ZIMOWISKO
HARCERZE ZAPRASZAJĄ
NA WSPANIAŁĄ PRZYGODĘ

Sołakiem Mazurka
Dąbrowskiego

Zimowisko 2017
17-20 Luty
Peaceful Valley Scout Ranch

**17-20
LUTEGO 2017**

MIEJSCE:
Peaceful Valley Scout Ranch - Elbert, CO

KOSZT:
Członkowie ZHP(Harce/Wędro) \$130
Nie członkowie ZHP od 12 lat \$165
(wliczone w cenę wyżywienie, zakwaterowanie, zajęcia)

REJESTRACJA do 9 stycznia 2017
Informacja: 720-327-1679 dhna. Karolina

Biuro mecenasa Jurasia Ziankowicza TERAZ PRACUJEMY TAKŻE W DENVER

Polskojęzyczny adwokat imigracyjny: wize, zielone karty, imigracja rodzinna, robotnicza, obywatelstwo, obrona przed deportacją, odwołania od decyzji imigracyjnych, aplikacje na azyl, wize oraz zielone karty dla ofiar przestępstw (visa U) i przemocy domowej (VAWA), wize studenckie (F-1, J-1), a także inne sprawy imigracyjne.

(720) 260-4605

MÓWIMY PO POLSKU, BIAŁORUSKU,
UKRAIŃSKU ORAZ PO ROSYJSKU.

colorado@polishlawyer.us

Youras Ziankovich, Esq.
Rocky Mountains Lawyers Inc



**2821 S Parker Road, Suite 525
Aurora, CO 80014**

Wiadomości sportowe

Żyj sportem w Kolorado



Marcin Żmiejkó



Anita Włodarczyk podczas igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro 2016. Fot: Wikipedia

Luty, za oknem śnieg a w świecie sportu zima pod znakiem białej czerwonej flagi i wspaniałej formy polskich skoczków. Ponadto wybrano sportowca roku 2016 według plebiscytu Przeglądu Sportowego. W Denver bez powtórki z ubiegłego roku czyli Broncos Reaktywacja 2.0.

SKOKI i MAGIA CZTERECH SKOCZNI

Mało jest takich dyscyplin jak skoki narciarskie. Sport widowiskowy, wymagający odwagi, pracy oraz niesamowitego talentu. Na początku ubiegłego stulecia apetyty na sukcesy w Polsce rozbudził Adam Małysz – zdobywca Złotej Kuli, wicemistrz olimpijski oraz pierwszy na Wisłą zwycięzca Turnieju Czterech Skoczni. Po tym jak Małysz zakończył swoją bogatą karierę wystrzelił talent Kamila Stocha. Kryształowa Kula, Mistrzostwo Świata, dwa złota olimpijskie i światło zgasło na kilka sezonów. W międzyczasie z kadrą polskich skoczków pożegnał się trener Kruczek a jego miejsce zajął Austriak Hornbacher. Nagle popadający w marazm Polacy pokochali skoki na nowo. O mistrzowskiej formie przypomniał sobie Stoch. Najpierw wygrał Turniej Czterech Skoczni, później dwa konkursy w Wiśle i już był na pierwszym miejscu PŚ. Do tego w TCS drugi był Piotr Żyła a czwarty z niewielką stratą do trzeciego miejsca Maciej Kot. Trzy biało-czerwone miejsca na podium w tym sezonie są jak najbardziej realne. Do tego skoki zaczęła pokazywać amerykańska telewizja. Wyjątkowość tego sezonu polega na tym, że oprócz Stocha mamy kilku innych walczących o najwyższe cele zawodników.

POLSKI SPORTOWIEC ROKU 2016 WYBRANY

Mistrzyni olimpijska z Rio oraz aktualna rekordzistka świata w rzucie młotem – Anita Włodarczyk została sportowcem roku 2016, według Przeglądu Sportowego. Plebiscyt przeprowadzono po raz

osiemdziesiąty drugi. Anita Włodarczyk zdobyła 176 640 punktów i wyprzedziła kapitana reprezentacji Polski Roberta Lewandowskiego. Ostatnie miejsce na podium zajął Piotr Małachowski, który zdobył srebrny medal w rzucie dyskiem w Rio. Na najlepszego polskiego sportowca roku głosowali czytelnicy Przeglądu Sportowego oraz widzowie TVP.

BRONCOS - ZACZYNAJĄ OD NOWA CZĘŚĆ 2

Denver Broncos anno domini 2016 zaczęli sezon jako zdobywcy championatu, czyli Super Bowl 50. Jako pierwszy team w historii rozpoczęli ten sezon z rozgrywanym (quarterback), który nie rozegrał ani jednego meczu w sezonie zasadniczym NFL. Trevor Siemian bo o nim mowa okazał się jednak jasnym punktem mistrzowskiej ekipy. Jak na zawodnika z dalekiego ogona draftu egzamin zdał co najmniej dobrze. Nie pokazali się za to zawodnicy z innych formacji. Kulała pierwsza ofensywa linia, a co najważniejsze bez motywacji zaczęła grać obrona – do niedawna najlepsza w lidze. Mecz z Tennessee Titans oraz oba z Kansas City Chiefs pokazały gdzie obecnie znajdują się Denver Broncos. Padają pytania o to co by

było gdyby w Colorado pozostał Brock Osweiler. Swoją drogą bardzo przeceniony nabytek Houston Texans. Porażka z New England Patriots w sezonie zasadniczym, gdzie rzucał wzięty z przypadku trzeci quarterback to konkretny blamaż. Kolejna porażka z tym samym zespołem w fazie Play-Off oznaczała koniec sezonu...a jednak. To właśnie Osweiler pogonił Oakland Raiders – zwycięzcę naszej grupy. Jakby powodów do zmartwień było mało, niespodziewanie ze stanowiska „szeryfa” zrezygnował Gary Kubiak. Domino rozsypało się na małe kawałki, które będzie się starał poskładać Vance Joseph – były zawodnik Colorado Buffaloes a ostatnio koordynator zatrudniony przez Miami Dolphins. Z ekipy Broncos odszedł też ten, który przez lata trenował najlepszą defensywę w lidze – Wade Phillips (od kolejnego sezonu na tej samej pozycji w Los Angeles Rams). Nowy sezon będzie zdecydowanie sezonem zagadek w Denver. Oby Vance Jones nie powtórzył tego co w Denver zrobił Josh McDaniels. W 51 edycji Super Bowl wystąpią New England Patriots przeciwko Atlanta Falcons. Tom Brady (Patriots) wystąpi w najważniejszym meczu NFL po raz siódmy z szansą na piąty sukces. Ekipa z Atlanty w finale wystąpi po raz drugi, pierwszy raz Falcons grali w Super Bowl w roku 1998-mym i przegrali wówczas z Denver Broncos.

SZYPIORNIŚCI BEZ SUKCESU

Najgorsze osiągnięcie w historii występów w Mistrzostwach Świata w piłce ręcznej odnieśli polscy piłkarze ręczni. Po całkiem przyzwoitym występie na olimpiadzie w Rio, nie dali rady. Podczas rozgrywanych w styczniu MŚ we Francji reprezentacja Polski nie potrafiła wyjść z grupy. Trzy porażki pod rząd (Norwegia, Brazylia, Rosja) i po zabawie. Szkoda, bo piłkarze ręczni przez lata nie odbiegali od światowej czołówki i zawsze byli zdolni sprawić niespodziankę. Powoli odchodzi pokolenie Karola Bieleckiego a za bardzo nie ma tych, którzy przejęliby grę w reprezentacji na przyzwoitym poziomie.

LEGIA SZYKUJE SIĘ NA AJAX AMSTERDAM

W europejskich pucharach pozostała nam tylko Legia Warszawa. Mistrz Polski po powrocie do Champions League i niezłej grze w grupie „śmierci” (Real/Sporting/Borussia), przecisnął się do wiosennej fazy pucharowej i zagra z Ajaxem Amsterdam. Legioniści pod wodzą młodego trenera – Jacka Magiery grali jak odmieniony zespół. Zremisowali z Realem Madryt (grającym w najsilniejszym składzie), przegrali z Borussią Dortmund na wyjeździe (4:8) i pokonali u siebie Sporting Lizbona. W nagrodę legioniści dostali Ajax. Drużyna co najmniej pokroju Sportingu Lizbona. Przyzwoity europejski klub, bez gwiazd za to z doskonałą szkółką i polityką transferową. Do Legii po epizodzie w Rosji powrócił Jędrzejczyk – reprezentant kraju ale z kolei do Chicago Fire odszedł Nikola Nicolits. W Legię wierzymy i czekamy na dobry mecz z Ajaxem. Pierwszy mecz 17-go lutego w Warszawie.

ODSZEDŁ MISTRZ

W 15-go stycznia, po długiej chorobie zmarł mistrz olimpijski z Monachium w boksie w wadze lekkiej, mistrz Europy, wielokrotny mistrz Polski Jan Szczepański. Miał 77 lat. W 1971 roku w Madrycie zdobył w wadze lekkiej tytuł mistrza Europy, rok później stanął na najwyższym podium igrzysk olimpijskich w Monachium. W dorobku miał także kilka tytułów mistrza Polski, wywalczonych indywidualnie i w drużynie z Legią Warszawa. W sumie stoczył 290 walk, z czego 251 wygrał, 15 zremisował i 24 przegrał. Po zakończeniu kariery sportowej trenował m.in. bokserów Polonii Warszawa oraz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Po zakończeniu kariery również wystąpił w filmach Marka Piwowarskiego „Przepraszam, czy tu biją” i „Uprowadzenie Agaty” oraz w filmie krótkometrażowym Piotra Andrejewa „Za ciosem”. Zagrał także główną rolę w filmie „Powrót” Filipa Bajona.

POLSKI KLUB W DENVER POLECA

Czy polonijni agenci SB będą deportowani z USA

spotkanie z

dr. Markiem Ciesielczykiem

autorem książki "Polonijni agenci Służby Bezpieczeństwa",
doktorem politologii Uniwersytetu w Monachium, profesorem
University of Illinois w Chicago, pracownikiem naukowym
Forschungsinstitut für sowjetische Gegenwart w Bonn,
Fellow w European University Institute we Florencji

WSTĘP \$10

sobota, 4 lutego 2017, godz. 5:00 pm
Polski Klub, 3121 W. Alameda Ave. Denver

Brigthon - Ziębice - Aukcja 2017



BRIGHTON, CO

Brighton Sister Cities is excited to announce an upcoming activity to raise funds for our organization.

On Saturday, February 11th, Brighton Sister Cities is hosting the 13th annual Dinner and Auction.

Here are the facts:

Brighton Sister Cities Presents

Dinner & Auction

Saturday, February 11th

Brighton Recreation Center, 555 North 11th Avenue.

A Traditional Polish Dinner including all of the fixings will be served!

DOORS OPEN AT 5:30!

Dinner will be served at 6:30 p.m.

The auction will begin at 7:00.

Tickets are \$15.00 per person.

Polish beer and wine will be available.

Brighton Sister Cities is requesting help in 3 ways:

1. Come, have dinner and enjoy the evening. Bring your friends.
2. Buy something at the auction. We have already received many items including Sports Collectables, Polish trinkets, and artwork.
3. Donate something for the auction. We are asking for new items that have appeal at a benefit auction. Suggested items are sports collectable items, event tickets, glass wear, a weekend in a condo or time share, ANYTHING! All donations are tax deductible.

Proceeds from the evening will help fund the activities for the delegation from Ziebice when they visit Brighton and to offset the expenses of students visiting Ziebice.

Brighton Sister Cities is a collaborative cultural exchange program between the cities of Brighton Colorado and Ziebice Poland. Inaugurated in 1995 the program has given students, civic and business leaders, educators and individual representatives the opportunity to experience a cross cultural sharing of ideas, events, programs, and celebrations. Since its inception over 200 student and adults have participated in the sister cities exchange program. The exchange is based on an every year rotation alternating between Brighton visiting Ziebice and Ziebice visiting Brighton.

For additional information, contact:

- Neil Fleischauer at 303-523-4224,
- Mark Hempel at 303-498-0762
- Henry Rozwarzewski at 720-685-0512 - in Polish

Brighton Sister Cities



13th Annual



Dinner & Auction

Saturday, February 11, 2017

Brighton Recreation Center
555 North 11th Avenue

Traditional Polish dinner served at 6:30

*Dill pickle soup, stuffed tomatoes, pork loin and sauerkraut,
kielbasa, potatoes, green beans*

Live auction begins at 7:00

DOORS OPEN

AT 5:30!!

**Piwo (beer)
and wine at
cash bar**



\$15.00
per person

For tickets or more information call Neil Fleischauer 303-523-4224 or Mark Hempel 303-498-0762

Polski Klub w Denver

„Szlachetna Paczka” w Polskim Klubie w Denver!



KATARZYNA ŻAK

Witam Państwa w imieniu całego Zarządu Polskiego Klubu w Denver. Rok 2017 zaczyna się dla Klubu bardzo ciekawie i pracowicie.

- Sobota 4 luty, godz. 17:00 - gościem PKD będzie dr. Mark Ciesielczyk, autor książki „Polonijni Agencji Służby Bezpieczeństwa”, pracownik naukowy, profesor uniwersytecki i doktor politologii. Wstęp \$10. Więcej informacji na naszej stronie www.polishclubofdenver.com
- Niedziela 12 luty, godz. 14:00 - zapraszam Państwa na kolejne zebranie członków. Przy okazji zebrania, będzie można zjeść polski obiad przygotowany przez Szefową Kuchni, panią Halinę Płatek.
- Czwartek 23 luty, godz. 18:00 – zapraszamy całą Polonię Denver na tradycyjny „Tusty Czwartek” wspaniała okazja do skosztowania pysznych polskich pączków i faworków domowej roboty oraz od lokalnych polskich piekarni Royal Bakery & Elegant Bakery. Zapraszamy z dziećmi – dzieci będą mogły wziąć udział w Klubie Inżyniera. Przesąd głosi, iż jeśli ktoś w Tusty Czwartek nie zje ani jednego pączka, to dalszej części roku nie będzie mu się wiodło! Zapraszamy.
- Sobota 25 luty, godz. 19:00 – Zabawa Karnawałowa! Zapraszamy do wspólnej zabawy podczas klubowych Ostatków i Balu Maskowego. Po dwóch latach przerwy powraca do nas zespół Amberband z muzyką na żywo. Świetna zabawa dla każdej grupy wiekowej! Konieczne są rezerwacje - Kasia Żak 720.233.9213 lub Iwona Salamon 303.797.3361.
- ZAPOWIEDZ – środa 8 marca, godz. 19:00, zapraszamy Panie i Panów do Polskiego Klubu na Koncert & Biesiadę. Podczas wieczoru, w pięknych polskich utworach usłyszają Państwo Karolinę Naziemiec (wokół, skrzypce) oraz Roberta Lewandowskiego (pianino). Robert współpracuje z wieloma polskimi artystami, Karolina nagrywa muzykę do filmów dla największych wytwórni w Los Angeles, gra również w prestiżowych orkiestrach symfonicznych na całym świecie, u boku światowej sławy artystów takich jak Andrea Bocelli. Tego wieczoru nie można przegapić! Zapraszamy!

Szlachetna Paczka w Polskim Klubie w czasie spotkania wigilijnego w grudniu ubiegłego roku Polski Klub w Denver oficjalnie włączył się w ogólnopolską akcję charytatywną Szlachetna Paczka. Członkowie Klubu oraz ich goście hojnie

Project Szlachetna Paczka realizowany jest przez Stowarzyszenie Wiosna. Główne założenie Stowarzyszenia to propagowanie solidarności z potrzebującymi i pośredniczenie w organizowaniu pomocy. Najważniejsza jest łączność darczyńców i wolontariuszy

przeprowadzili tą akcją. Niech Szlachetna Paczka będzie dla nas okazją, aby pomyśleć i wspomóc tych w potrzebie. Chcielibyśmy, żeby była ona również tym co łączy Polonię w Denver.



wsparli ten cel – w rezultacie na konto Stowarzyszenia Wiosna przekazaliśmy sumę 1,228 złotych.

Szlachetna Paczka to ogólnopolski projekt pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej z niezależnych od siebie przyczyn, dla których pomoc osób z zewnątrz jest często szansą i impulsem do zmiany sytuacji życiowej. Po raz pierwszy akcja ta została zorganizowana w Krakowie w 2000 roku. Wtedy to grupa studentów duszpasterstwa akademickiego prowadzona przez ks. Jacka Stryczka obdarowała 30 ubogich rodzin. Kilka lat później, w edycji w 2015 roku, w akcji udział wzięło blisko milion Polaków, a wartość pomocy przekazanej w paczkach sięgnęła 54 milionów złotych!

z osobami potrzebującymi. Potrzeby są identyfikowane przez wolontariuszy i umieszczane w anonimowej internetowej bazie danych. Z tej bazy darczyńcy mogą wybrać rodzinę, której chcą pomóc. Co roku w okolicach listopada, na stronie internetowej akcji Szlachetna Paczka, można wybrać rodzinę i przygotować dla niej paczkę. Potrzebujący włączani są do projektu według kategorii: chore/niepełnosprawne dziecko w rodzinie, rodzina wielodzietna, starość i samotność, choroba/niepełnosprawność w rodzinie, nieszczęście, samotny rodzic.

Polski Klub dziękuje wszystkim tym, którzy szczerze wparli akcję Szlachetnej Paczki podczas klubowej Wigilii oraz tym, którzy zainicjowali i



W 2017 roku będziemy angażować się w akcję Szlachetnej Paczki podczas większych wydarzeń w Klubie. W międzyczasie, jeśli mają Państwo jakiegokolwiek pytanie dotyczące aukcji prosimy o email:

info@polishclubofdenver.com
lub telefon do Państwa Iwony i Wojciecha Salomon: 303-797-3361

Strona główna akcji Szlachetna Paczka:
<http://www.szlachetnapaczka.pl/>

Katarzyna Żak, Prezydent Klubu
Tel. 720-233-9213
Email: info@polishclubofdenver.com

Polski Klub w Denver

zapraszają na



Tłusty Czwartek

23 lutego godzina 18:00

Pączki, faworki i polskie piwo!

Nie masz z kim zostawić dzieci?

Weź je ze sobą!

KLUB INŻYNIERA dla Dzieci!

Zapraszamy!



Polish Club of Denver

3121 Alameda Ave.

Denver, CO 80219

Kasia Żak 720.233.9213



POLSKI KLUB W DENVER

zaprasza na

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ 2017

*Karnawałowe Ostałki
& Bal Maskowy*

Sobota 25 lutego o godzinie 19:00

MUZYKA: Amberband LIVE

OBIAD: Anna Słomińska
polski obiad i przekąski

INFORMACJE I REZERWACJE:

Email: info@polishclubofdenver.com

Kasia 720.233.9213 & Iwona 303.797.3361

BILETY: Członkowie \$40 Niezrzeszeni \$45

*OSOBY BEZ REZERWACJI DOPLATA \$10 PRZY DRZWIACH

3121 WEST ALAMEDA AVE., DENVER, CO 80219 303.934.3955



Inspiracje słowem



o Miłości inaczej

BOŻENA JANOWSKA

O miłości inaczej lub o miłości innej. Tej, która nie potrzebuje definicji, gdzie nie ma ulotnego wzdychania, zamyślenia, wypieków na twarzy, nieokiełznanych emocji. Miłości, której się nie zdobywa bo jest nam dana. Kochać bezwarunkowo, nie żądając niczego w zamian.

Minęło pół roku jak ostatni raz widziałam mojego brata. Spotkaliśmy się w Polsce kiedy przywiozłam prochy naszego ojca by zgodnie z jego ostatnią wolą pochować tatę razem z jego rodzicami na ojczystej ziemi. Mimo, że był to pogrzeb, uroczystość była wspaniałą, pełna radości bo nasz ojciec wrócił do domu by spoczywać pod polskim niebem.

Wieczorem z bratem włączyliśmy się po lubelskiej starówce. Trochę wspominaliśmy. Wróciłam myślami do czasów kiedy po raz pierwszy poczułam jego braterską pomoc i troskę kiedy byłam nastolatką I odkryłam, że jestem dla niego ważna. Tym razem też tak było gdy szliśmy razem a mój brat

podał mi swoje ramię. Znowu poczułam, że mam brata i ojca w jednej osobie.

Na kilka dni przed Bożym Narodzeniem dowiedziałam się, że mój brat ma raka. Świat mi zawirował. Kolejny raz, w sytuacji takiej jak ta, złapałam się na tworzeniu w mojej głowie scenariuszy. Doszłam do wniosku, że jest to rodzaj samoobrony kiedy staram się samą siebie przygotować na to co może się wydarzyć. Automatycznie, w ułamku sekundy przewiduję ileś tam rozwiązań tak żeby mniej mnie bolało. Chociaż już wiele razy przekonałam się, że przeznaczenie jest sprytniejsze, mocniejsze od mojego planowania. Za każdym razem pojawia się jakieś inne wyjście z sytuacji, jakieś inne drzwi otwierają się. Jestem pewna, że i tym razem też tak będzie, życie zaskoczy mnie, zaskoczy nas i pojawi się nowa możliwość.

Do tej pory wydawało mi się, że jesteśmy nietykalni i ja, mój brat i moja siostra będziemy na zawsze i nic się nie zmieni. I gdy oswajałam się z faktem choroby mojego brata uświadomiłam so-

bie ile zmarnowaliśmy czasu i dalej marnujemy. Poczułam, że my troje jesteśmy przecież połączeni pewnego rodzaju niewidzialnym sznurkiem, pępowiną. Czy tego chcemy czy nie, na zawsze. Coś co jest nierozzerwalne i nieśmiertelne.

Za każdym razem gdy spotykam się z moją siostrą czuję ekscytację, obie wступujemy w inny świat, który jest tylko nasz. Gdzie nie ma zazdrości, strachu, zawiści czy rozczarowania. Ja nie osądzam jej i ona nie osądza mnie bo żadna z nas nie jest perfekta. I pomyślałam sobie, że jeżeli miałabym urodzić się jeszcze raz nie chciałabym innej siostry czy innego brata. Mimo, że różnie było w przeszłości, głos rozsądku, chęć pojednania, wzajemne zrozumienie i przebaczenie zawsze brały górę nad próżną dumą. Powiedziałam to siostrze, że fajnie jest mieć ją z jej wariacjami i mnie z moimi wadami. A jeszcze fajniejsze było znalezienie złotego środka w porozumieniu czym jest siostrzana miłość. I obie mamy nadzieję, że może będzie nam dane spotkać się jeszcze raz w innym życiu, w tym samym gronie.

Mój brat dostał drugą szansę, jest po operacji i na dzień dzisiejszy ma się dobrze. Jest to szansa również dla mnie by nie tracić więcej czasu na zajmowanie się tylko sobą i szansa na to by z całych sił starać się utrzymać to co nas łączyło. Cudem dla mnie się stało kiedy porządkując rzeczy mojej mamy odnalazłam jej szkice, rysunki i pamiętnik. Okruchy z jej życia, z naszego życia. Próby pisarskie mojego ojca. Wszystko pisane własną ręką. Najpiękniejsze pamiętki. Znane i bliskie charaktery pisma, które już się nie powtórzą. Jest to dla nas swoiste przedłużenie ich życia, to co nas teraz połączyło na nowo.

My troje z naszymi doświadczeniami, to jest ta nasza miłość bezwarunkowa, która dojrzała wraz z nami. I tak myślę, że dzięki tej uświadomionej miłości wiem na czym dorosłość polega, na którą przecież składają się wszystkie zdarzenia życia. To jak tysiące ścieżek, które zbiegają się w jednym punkcie tworząc nas na nowo w tym miejscu, w którym jesteśmy teraz czując i pielęgnując tę miłość.

REKLAMA

Arté Gallery w Denver zaprasza do obejrzenia twórczości słynnego polsko-amerykańskiego artysty malarza

Witolda - K

Cherry Creek przy 329 Detroit Street, Denver, CO 80206
 witold.arte@gmail.com
 303.393.8734 www.witoldk.com

Dla Polonii w Kolorado - specjalna promocja: minus 25% od całości zakupu

obrazy olejne | akryle | litografie | serigrafie | limitowane reprodukcje

POLSKI KLUB W DENVER POLECA

Polski Klub w Denver
 zaprasza **PANIE I PANÓW**
 Wystąpią:
Karolina Naziemiec (spiew)
 &
Robert Lewandowski (pianino)

Oraz gościnnie:
Jurek Kamiński, Agnieszka Kiroł, Ewa Mazurkiewicz

W programie wspólne śpiewanie
TYLKO polskie przeboje, polskie jedzenie i piwo!

Wstęp \$10

Informacje:
 KasiaZak 720.233.9213
 Email: info@polishclubofdenver.com

3121 WEST ALAMEDA AVE, DENVER, CO 80219 303.934.3955

Polish-American



Polish American Football League

ADRIAN MIGACZ | ZycieKolorado@gmail.com

Just surfing around on NFL.com, a video caught my attention. Titled "Can't Miss Polish League Return Touchdown", I watched a very interesting video where an announcer on a loudspeaker in a soccer stadium in Poland is doing play-by-play of American football in Polish. It was hard to imagine, but yes Poland has an American football league, and a thriving one.



There was the World League of American Football in the early 90s which lasted just a few years and then NFL Europe which lasted 13 seasons but both have ceased their operation due to lack of popularity. However, it is only a matter of time that the world football community starts to take notice about the emerging European football league called the PLFA (Polska Liga Futbolu Amerykańskiego) run by the PZFA (Polski Związek Futbolu Amerykańskiego).



2012 Final Game at Warsaw Stadium. Fot: Wikipedia

They have a multi-tiered league system with a division 1 and 2 with and play in a SuperFinal, similar to the Super Bowl that we see here in the US. The 8 teams in top league are the Wrocław Panthers, Gdynia Seahawks, Białystok Lowlanders, Warsaw Eagles, Szczecin Husari, Warsaw Sharks and Poznań Kozły. This year's SuperFinal was played between the Panthers and the Seahawks, with the team from Wrocław winning 56-13 at Stadion Miejski in Białystok.

Back in 2012, the final was played between the Seahawks and Eagles in the National Football stadium in Warsaw in front of 23,000 fans. Yes, it is hard to imagine, but American football drew almost a quarter of 100k fans in a national soccer stadium in Europe.

In addition to a growing domestic league, Poland has an up and coming national team. Founded in 2012, Poland has been playing national level matches against other European foes. Unfortunately, they didn't qualify for the 2018 European championships, it is nice to see their team getting experience at the international level. They ended the year with a nice win against Netherlands at home, 42-14. A good goal for them would be to qualify for the 2019 IFAF World Championships.

Source: (American Football International)



www.twitter.com/zycie_kolorado

www.instagram.com/zyciekolorado

POLSKI KLUB W DENVER POLECA

POLSKI KLUB W DENVER
zaprasza na Spotkania z Ekspertem Żywnościowym
Marianem Różyccem
Prelekcja z Demonstracją

Niedziela 19 lutego o godz. 14:30

Wstęp: \$10 członkowie
\$15 niezrzeszeni

"Żywność jest lekiem, a najlepsza żywność jest najlepszym lekiem."
- Hipokrates -

O czym będzie?

Zagadnienie #1 Your HEALTH Your CHOICE! Genialność doktora Teda Mortera -ciąg dalszy	Zagadnienie #2 Cienienie włosów, utrata i powtórny odrost - naturalne metody leczenia	Zagadnienie #3 Alergie i ich faktyczne powstawanie Naturalne i skuteczne ich leczenie
Zagadnienie #4 SUPLEMENTY (witaminy, minerały i inne). Organiczne i nieorganiczne. Kupować czy nie kupować???	Zagadnienie #5 Rozpoznawanie żywności- organicznej, konwencjonalnej i genetycznie zmodyfikowanej - współczesne metody oszustwa	Zagadnienie #6 Pytania odnośnie omówionych tematów i odpowiedzi ekspertów

Informacje - Marian Różyccy 303.457.9779
3121 WEST ALAMEDA AVE, DENVER, CO 80219 303.934.3955

Polish Club Of Denver

REKLAMA

EUROPA

Specjały z Polski, Węgier, Bułgarii, Ukrainy, Rumunii, Rosji, Włoch, Niemiec, Francji....

zapraszamy:
Pon - Sobota: 10.00 - 20.00
Niedziela: 10.00 - 18.00
(303) 699-1530

Parker Rd
Quincy Ave
★ EUROPA

Szeroki wybór m. innymi polskimi produktami: sery, wędliny, pierogi, przetwory, codziennie świeżo pieczony chleb z Niemiec, słodczyce i wiele innych...

13728 E. Quincy Ave, Aurora, CO 80015
www.europaworlddeli.com

Punkt widzenia



Inteligencja pracująca

GRZEGORZ MALANOWSKI

Ja nie chcę za inteligenta iść...

(*Studencki Teatr Satyryków, 1957*)

Wydało by się, że określenie “inteligent” przysparza tak nazwanemu osobnikowi splendoru: został on tym samym uznany za człowieka kulturalnego, czytanego, posiadającego wiedzę ogólną i zdolnego do dalszej nauki, mającego potencjał do pracy twórczej, gotowego do udzielania rozsądnych rad gdy go o to poprosić. Prawda?

Nie zawsze. Pamiętam lata 1945 - 1953, gdy komuna umacniała swoją władzę w Polsce i natychmiast podzieliła społeczeństwo na silnie zdefiniowane klasy społeczne, propagując równocześnie marksistowskie pojęcie nieuchronnej walki klasowej. Jednym z celów tego manewru było zapewne uzasadnienie konieczności wprowadzenia terroru i dyskryminacji potencjalnych wrogów politycznych. Początkowo poszufladkowano więc społeczeństwo dzieląc je na klasę robotniczą (najważniejszą, fundament nowej władzy) i klasę chłopską (mniej pewną), pozostawiając całkowicie niepewną resztę, nie posiadającą jeszcze wspólnej szufladki: duchowieństwo, intelektualistów, znienawidzonych przez komunę dawnych “burżuazyjnych” właścicieli domów lub wielkich gospodarstw rolnych czy hodowlanych, zamożną kiedyś część mieszczaństwa nazywaną pejoratywnie “drobnomieszczaństwem”, a więc przedstawiciele wolnych zawodów, właściciele rozmaitych sklepów czy wytwórni oraz urzędników, zarówno przedwojennych jak i nowo zatrudnionych w tworzącej się komunistycznej administracji. Jeśli starając się o pracę czy o miejsce na uniwersytecie, wypełniłeś rubrykę “pochodzenie społeczne” w tak zwanej ankiecie personalnej w sposób nieostrożny, pisząc na przykład “pochodzenie społeczne drobnomieszczańskie”, bowiem tatuś miał na przykład przed wojną zakład fryzjerski, twoje szanse zbliżyły się do zera.

Wkrótce zniknęli ze sceny społecznej zniszczeni do reszty przez komunę drobni kupcy, przemysłowcy oraz właściciele większych gospodarstw rolnych i biurokracja stworzyła wspólną szufladkę dla tej nie-robotniczej i nie-chłopskiej grupy obywateli, tworząc nową klasę społeczną, którą sumarycznie nazwano inteligencją pracującą (tak, jakby mogła istnieć inteligencja leniuchująca). Jej odpowiednikiem było by nasze określenie “white-collar worker” gdyby nie to, że włączono w nią wszelkich pracowników państwowych począwszy od profesorów akademii a skończywszy

na drobnych urzędnikach czy sprzedawcach w sklepie, których funkcja nie zawsze wymagała wyższego czy średniego poziomu wykształcenia i wysokiego poziomu inteligencji. To właśnie dezwauowało wagę określenia “inteligent”. O ile bowiem dawne pojęcie “inteligencja” określające warstwę społeczną, utożsamiane było z intelektualną

ów pracownik nie rozumie. Zastanawiamy się wówczas, czy to niejednoznacznie lub nieumiejętnie sprecyzowaliśmy treść lub formę naszego przekazu, czy też adresat jest osobą mało inteligentną, niezdolną do jego zrozumienia? Zdać musimy sobie jednak sprawę, że nasza ocena będzie subiektywna (a może sam mówię głupstwa?). To tak jak z subiektywizmem w ocenie sztuki: obrazy czy utwory muzyczne przez jednych uznane za arcydzieła, przez innych będą odrzucone jako bohomyzy lub jako kocia muzyka. Nie znaleziono jak dotąd obiektywnych kryteriów oceny sztuki, jeśli ktoś temu zaprzecza, nie wiercie mu;

stworzył pojęcie “wieku umysłowego” osoby badanej. Wiek umysłowy według Bineta jest liczbą określającą poziom inteligencji i odpowiada wynikowi owego standaryzowanego testu. Analizując odpowiedzi na zadania zawarte w testach, psycholog oceniał inteligencję uczniów: jeśli ósmolatek potrafił rozwiązać test przeznaczony dla dziesięciolatków, oznaczało to, że jego wiek umysłowy wynosił 10 lat, zatem przeganiał intelektualnie swoich rówieśników o dwa lata.

Przez jakiś czas wydawało się, że ta metoda jest wystarczająca, ale niemiecki psycholog nazwiskiem Stern doszedł wkrótce do wniosku, że wynik testu Bineta wykazujący różnicę między wiekiem umysłowym a aktualnym wiekiem życia, ma zupełnie inne znaczenie kliniczne u dzieci w różnym wieku. Na przykład, opóźnienie wieku umysłowego o 2 lata u dziecka 4 letniego ma większą wagę niż opóźnienie wieku umysłowego, również o 2 lata, u dziecka 12-letniego. Stern

4. Narodowość	polsha
5. Przynależność państwowa	polsha
6. Pochodzenie społeczne, przynależność klasowa rodziców. (Robotnicze, chłopskie, z inteligencji pracującej, drobnomieszczańskie, burżuazyjne)	intelig. pracująca
7. Przynależność społeczna (Robotnik, chłop, inteligent prac. i inne)	intelig. pracująca.

Fragment ankiety personalnej z 1953. (z archiwum autora)

elitą, z jej etosem i wartościami, o tyle nowe pojęcie odpowiadało klasie społeczno-zawodowej, bez odniesienia do sprawności umysłowej. Stopniowo też określenie “inteligent” nabrało dwuznaczności, stało się powiedzeniem bez mała szyderczym “te, inteligent, nie pchaj się!”, albo brzmącym zabawnie, jak w owej piosence śpiewanej w 1957 w warszawskim Studenckim Teatrze Satyryków (STS): “Ja nie chcę za inteligenta iść... to dla mnie pół mężczyzny!”. Pojawiły się też coraz częściej używane epitety “półinteligent”, a nawet “ćwiercinteligent”.

Czymże jest ta wspomniana sprawność umysłowa? Sprawą oczywistą, chociaż często uważaną za wstydliwą jest fakt, że ludzie mogą się znacznie różnić między sobą poziomem inteligencji w sensie potencjału twórczego, umiejętności rozwiązywania problemów, abstrakcyjnego myślenia a nawet rozumienia sensu dowcipów, pojmowania znaczenia słów czy obrazów, uczenia się, adaptacji do środowiska czy radzenia sobie w nowych, nietypowych sytuacjach w oparciu o poprzednie doświadczenia. Bywa tak, że nauczyciel przemawiając do swoich szkolnych uczniów wyczuwa, że kilku z pośród nich nie chwyta sensu wypowiedzianego zdania, że jego słowa trafiają w próżnię. Podobne, lecz jeszcze bardziej frustrujące uczucie może być udziałem managera przekazującego pracownikowi do wykonania zadanie, którego generalnej idei lub szczegółów

demonstrowana pewność siebie często graniczy z arogancją: “to jest dzieło sztuki, jeśli ci się nie podoba, jesteś ciemniakiem”. Nie ma na to argumentów. No ale obiektywna ocena poziomu inteligencji człowieka jest społecznie ważniejsza niż osądzanie jego wrażliwości artystycznej, chcemy mieć bowiem pewność, że następne pokolenia będą zdolne sprostać bezustannie rosnącym wymaganiom jakie postawi przed nimi rozwijający się świat. Od dawna też próbujemy określić co wywiera wpływ na proces kształtowania i na poziom inteligencji, oraz na jej dystrybucję etniczną i geograficzną? W jaki sposób ten poziom inteligencji ocenić i porównywać?

Kiedy na początku XX wieku wprowadzono we Francji przymus szkolny, minister edukacji chciał wiedzieć, które dzieci nie dadzą sobie rady z przyswajaniem wiedzy i będą wymagały specjalnej pomocy. Zalecił więc psychologowi nazwiskiem Binet znalezienie sposobu identyfikacji tych uczniów, nim będzie za późno. Pan Binet wymyślił prostą metodę: ułożył zbiór pytań pokrywających obszary nie będące tematem lekcji szkolnych, jak umiejętność rozwiązywania (nieraz abstrakcyjnych) problemów, koncentracja uwagi i sprawność pamięci. Po wielu próbach poszeregował on swoje testy od najłatwiejszego, przeznaczonego dla dzieci kilkuletnich, do najtrudniejszego, odpowiadającemu poziomowi umysłowemu nastolatka i

zapropował więc skalę porównawczą uwzględniającą wiek ucznia: wynik standardowego testu inteligencji określający “wiek umysłowy” dzieli się przez liczbę odpowiadającą rzeczywistości wiekowi życia. Aby uniknąć przedstawienia wyników dzielenia w kłopotliwej postaci ułamków, Stern zaproponował mnożenie ilorazu przez 100. Wynik tej prostej operacji arytmetycznej Stern nazwał ilorazem inteligencji (IQ). Przykładowo: 10-cio letnie dziecko osiągające wynik testu odpowiadający wiekowi umysłowemu 12 latka, będzie miało iloraz inteligencji równy 120.

Na tym jednak problemy z ustaleniem poziomu umysłowego się nie skończyły. Posiadając w ręku standardową metodę określania IQ, psychologowie mogli bowiem nareszcie przebadać i porównać wielotysięczne, a więc statystycznie znaczące grupy ludzi w różnym wieku. I wtedy okazało się, że rozwój umysłowy proporcjonalny do wieku życia obserwuje się jedynie u dzieci, i to zaledwie do wieku około 13 lat. Od 13 roku życia rozwój umysłowy ulega spowolnieniu, a gdy osiągniemy wiek lat 16 jesteśmy już podobno tak mądrzy, że rozwój umysłowy ustaje (wszyscy rodzice wiedzą, że ich dzieci zaczęły arogancko demonstrować świadomość osiągnięcia wszechwiedzy osiągnąwszy właśnie ów magiczny wiek 13 - 16 lat, co doprowadzało niekiedy do rozpaczki). Okazało się więc, że opisany powyżej, klasyczny test na iloraz inteligencji daje

c.d.

wynik prawidłowy tylko u dzieci. Co z tym fantem zrobić? Wydaje mi się, że odpowiedź na to znaleźli specjaliści od ustalania formuł dla obliczania podatków, pracujący dla IRS: przy obliczaniu ilorazu inteligencji osoby powyżej 13 roku życia, w mianowniku ułamka formuły na IQ nie wpisuje się faktycznego wieku życia, lecz jakiś "wiek obliczeniowy" (ustalony przez księgowych?), który można znaleźć w podręcznikach testów. Jednakże co mamy, to mamy, więc musimy z tego korzystać. Ważne jest jedynie, aby stosowano zawsze tę samą metodę porównawczą.

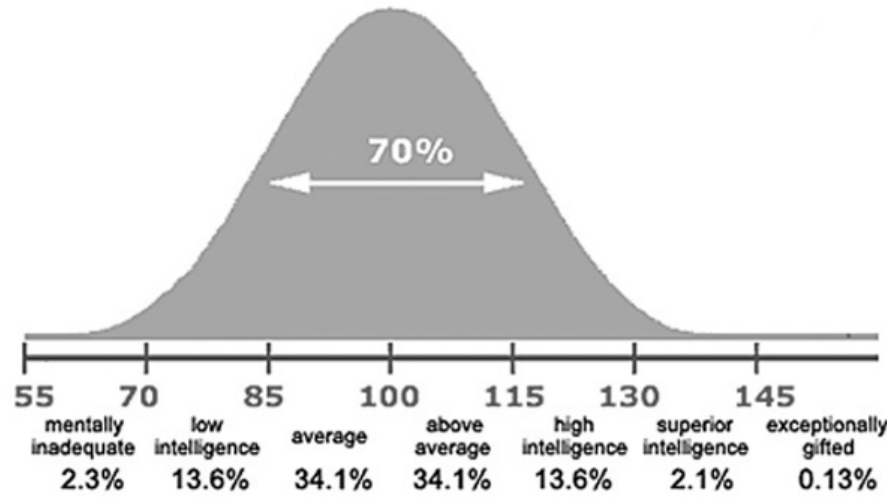
niepoprawne politycznie akceptowanie poglądu, że różnice inteligencji są natury biologicznej (z wyjątkiem ewidentnych przypadków porażenia mózgowego, zespołu Downa itp.), co gorzej - że te różnice mogą być dziedziczone. Jednak wyniki badań bliźniąt jednojajowych jednoznacznie wskazują, że genetycznie identyczne rodzeństwo wychowane w różnych rodzinach wykazuje silne podobieństwo inteligencji. Wiele innych badań populacyjnych również dowodzi, że na inteligencję mają wpływ czynniki genetyczne. Na przykład w wyniku przeprowadzonych w latach 2002 - 2006 badań, stosując test na IQ w 80

świadomą kontrolą urodzeń w rodzinach bardziej świadomych oraz wzrostem populacji osobników mniej świadomych otaczającej ich rzeczywistości."

Debata nad rolą genów w inteligencji i publiczna dyskusja o ich roli w wyjaśnieniu indywidualnych różnic w zdolnościach intelektualnych przebiega czasami w atmosferze nie mniejszej furii niż debaty toczące się w polskim sejmie czy amerykańskim Kongresie. Temat ten jest kontynuowany przez antropologów, historyków, specjalistów od genetyki i psychologii oraz przez prawników, przyjęto już jednak, że czynnik biologiczny, genetyczny jest odpowiedzialny w przybliżeniu za 0.5 (tzn.50%) IQ, i ten potencjał nazwano (nie wiadomo dlaczego) inteligencją płynną. Jest ona utożsamiana z tym, co dziedziczymy po rodzicach, jest inteligencją wrodzoną, niewyuczoną, potencjałem intelektualnym na który, być może, między innymi wpływa szybkość transmisji impulsów nerwowych w neuronach mózgu. Ta część inteligencji ujawnia się w dzieciństwie w umiejętności rozwiązywania zadań niewerbalnych, jak układanie klocków, użycie wyobraźni przestrzennej czy zdolności obracania figur w wyobraźni, ale także w testach słownikowych na ilość i rozumienie znaczenia słów. Osiąga ona maksimum pod koniec okresu dojrzewania. Na pozostałe 50% naszego ilorazu inteligencji wpływa cały szereg czynników środowiskowych począwszy od wychowania a skończywszy na odżywianiu. Ta część inteligencji, nazwana przez amerykańskiego psychologa Cattella

Zjawisko to, nazwane oczywiście efektem Flynna, jest jednak bardziej złożone: wyniki testów wykazują, że wzrost IQ następuje prawie wyłącznie kiedy zadania wymagają abstrakcyjnego myślenia, na przykład gdy należy znaleźć logiczne powiązania figur geometrycznych, lub podobieństwa łączące różne obiekty lub liczby ze zbioru.

Aby w ocenie IQ skompensować ten ciągły wzrost ludzkiego potencjału intelektualnego, psychologowie co kilka lat zwiększają stopień trudności zadań w testach czyniąc to tak długo, aż średni wynik testów wykaże znów wartość 100. Okazało się jednak, że od czasu rozpowszechnienia elektronicznych kalkulatorów, wyniki zadań arytmetycznych nieco się obniżyły, czemu zresztą trudno się dziwić. Niezmienne pozostają natomiast wyniki zadań opartych o wiedzę ogólną i wyniki zadań językoznawczych. Rezultaty odpowiedzi na pytania językoznawcze w testach na IQ mogą być wszakże mylące, jeśli udzielane są przez osoby które przybyły z innego kraju i których język ojczysty odbiega od języka lokalnego, lub które nie znają lokalnych gier i obyczajów. Ich błędny wybór prawidłowej odpowiedzi na jakieś pytanie testu może wynikać z niewłaściwego tłumaczenia użytego w teście słowa lub jego synonimów, albo na przykład z nieznamomości przepisów gry znanej rdzennym mieszkańcom od dzieciństwa, jak baseball w USA lub polo w W. Brytanii (przykład: czy świeżo przybyły z Europy imigrant wie, co znaczy słowo "inning", jeśli natknie się na nie w teście?).



Statystyczny rozkład ilorazu inteligencji IQ w społeczeństwie. (Wikipedia)

Statystyczny rozkład ilorazu inteligencji w społeczeństwie przypomina krzywą Gaussa, ze szczytem przy IQ równym 100. Ten wynik możemy nazwać "mediocrity", przeciętnością. Według szacunku naukowców, około 50 procent ludzkości wykazuje IQ właśnie na poziomie 90-110 punktów. Wyraźne braki ma 2,3 procent ziemskiej populacji, ich IQ nie przekracza 70 punktów, granicy poniżej której człowiek określany jest jako moron, osobnik o niskiej inteligencji, wymagający specjalnych szkół. Poniżej poziomu 50 punktów lokują się idioci, jest ich niestety około 2%. To mnie pociesza, opanowany pesymizmem myślałem dotychczas, że ponad połowa społeczeństwa... Z kolei 2,1 proc. mieszkańców ziemi wykazuje niezwykłą inteligencję, z ponad 130 punktami IQ. Jedynie niecałe pół procenta ludzkości jest geniuszami i wynik ich testów na inteligencję przekracza 140 punktów. Przeczytałem gdzieś, że iloraz inteligencji kilku czy kilkunastu najmądrzejszych ludzi na świecie osiąga od 160 do 200 punktów. Zauważcie: za ledwie kilku, czy kilkunastu!

krajach stwierdzono, że społeczeństwa orientalne: Japończycy, Chińczycy czy Koreańczycy, mają przeciętnie 8 punktów przewagi nad rasą białą, wykazując średnio IQ od 105 do 108. Nie powinno nas to zbytnio dziwić, cywilizacja chińska rozwinęła się niezwykle już na kilka tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa, stworzyła kalendarz, racjonalną uprawę ziemi, rozwinęła produkcję artystycznej ceramiki i jedwabiu oraz wymyśliła koło, nim jeszcze Egipcjanie zaczęli pchać i ciągnąć po piasku ciężkie głazy na budowę piramid (proch Chińczycy wynaleźli wprawdzie dopiero w IX wieku, ale było to też niezłe osiągnięcie).

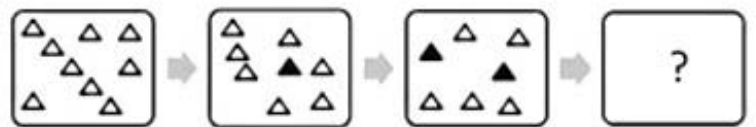
Polska z kilkoma innymi krajami europejskimi jest na ósmym miejscu z wynikiem 99, Stany Zjednoczone podążają za nią (98). Dwaj naukowcy z USA i Norwegii którzy te badania przeprowadzili sugerują, że istnieje także zależność między średnim IQ w danym kraju a dochodem narodowym i poziomem życia jego mieszkańców. Wyniki te budzą jednakowoż sprzeciw wielu, przede wszystkim polityków i działaczy społecznych. Chodzi zapewne o względy ideologiczne i humanitarne.

Zjawiskiem niepokojącym jest selektywne, genetyczne zubożanie niektórych społeczeństw. Nauczyciel z 30 letnim stażem, uczący w wiejskim gimnazjum w Polsce napisał w 2013 roku: "Stały ubytek z miejscowej populacji osobników o określonej konstrukcji genetycznej spowodował, że coraz trudniej jest realizować założenia podstawy programowej narzucone przez ministerstwo. W niektórych klasach nauczanie można porównać do nauczania w szkołach specjalnych. Podejrzewam, że coraz niższy, genetyczny iloraz inteligencji na tych terenach spowodowany jest emigracją,

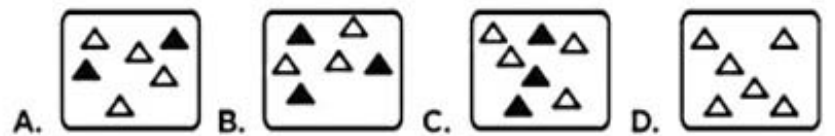
Ocena czyjejs mądrości jest jednak rzeczą subiektywną. Co wziąć pod uwagę? Wyłącznie IQ? Nie jestem tego pewien; zdarza się przecież, że osoba wykazująca super wysoki poziom inteligencji, zniemacka podejmuje decyzje zaskakująco głupie. Wydaje się, że inteligencja owego człowieka w określonych sytuacjach przestaje być "inteligencją pracującą", jeśli użyć tego dwuznacznego określenia. Istota tego paradoksu pozostaje dla mnie niewytłumaczalna.

Można zadać pytanie: czy to, że ktoś jest mniej inteligentny, jest wynikiem jego wychowania, warunków w których wzrastał, czy też po prostu urodził się głupszy? Często uważa się za bardzo

Która z figur powinna być następna?



Wybierz jedną.



Przykład typowego zadania z testu na iloraz inteligencji. (Wikipedia)

inteligencją skryształizowaną (znów niejasna nazwa), obejmuje wiedzę nabytą przez człowieka na przestrzeni jego życia. W miarę naszego starzenia się, utrata inteligencji wrodzonej pod wpływem procesu utraty komórek nerwowych w mózgu jest kompensowana (niekiedy z nawiązką) właśnie przez inteligencję nabytą.

W 1984 roku profesor z Nowej Zelandii nazwiskiem James Flynn postanowił porównać wyniki testów przeprowadzanych w 14 krajach zachodnich na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Ku jego zdumieniu okazało się, że mądrzejemy: iloraz inteligencji badanych mieszkańców rośnie o około trzech punktów w ciągu każdej dekady!

Nie zaniedbujmy wychowania naszych dzieci i wnuków począwszy od wczesnego dzieciństwa, kiedy to najbardziej kształtuje się ich osobowość. Wciągajmy dzieci do rozmowy, czytamy im książki, opowiadamy bajki włączając w nie pojęcia abstrakcyjne i rozwijając poczucie humoru, odpowiadamy rzeczowo na nie kończące się pytania, uczestniczymy w zabawach. To będzie stymulowało rozwój intelektualny, pobudzi dzieciinną inteligencję do pracy, skłoni do samodzielnego myślenia, a myślenie ma kolosalną przyszłość.

Herbata czy kawa?



Aromat cynamonowy

WALDEK TADLA

Opowiadanie o mnie, przede mną i po mnie. Zaczyna się w wymiarze beczasowym i bezmiejscowym, nie znającym początku i końca. Bezustannie trwa przesuując ludzkie klatki zmysłowych doznań. Jest pełne dramatycznych wznoszeń i upadków. Przynajmniej tak bym chciał. Ale może jest inaczej bo lubię wyolbrzymiać. Dla banalnej potrzeby samo dowartościowania i zewnętrznej ekspresji, opowiadanie to nazwę życiem. Mieszka w nim również wspomnienie. Jest tam też lojalność i pasja. I grzech, który niesmacznie idzie w parze ze szczęściem. I destrukcyjny patriotyzm oraz kompletny bezsens w nadmiarze. Wszak wszystko to może mieć wymiar względny. Racjonalność? Łatwo jest wczytać się w coś, co robi sens. To się po prostu podoba. Lecz czasami do bólu trzeba myśleć - czytając. I może właśnie wtedy lepiej jest nie czytać. Nie, nie odchodź proszę! Ładnie pachniesz. Obiecuję Ci że, ciekawiej będzie za zakrętem następnego zdania. Dziękuję, że przy mnie trwasz. Popraw więc okulary bo zaraz ponownie odkryjemy Amerykę. Albo Cię czule dotknę, albo zrobię kleksa. Co to jest sens? A co to jest atrament? W opowiadaniu o mnie nie ma narodzin ani śmierci. Jest szare, dworcowe kino, jakiś tam film oraz zupełnie przypadkowi widzowie. Reżysera nazwałem Bogiem. Właśnie przyszedł i puszcza klatki z mojego życia.

akcja 1

Socjalistyczne lata siedemdziesiąte przypadły mi na okres szkolnictwa. Urwisy, gagałki i chuligany, bo tak wtedy nas nazywano. Nikt nie myślał, że może być jeszcze gorzej. A przecież my tylko w piłkę graliśmy. Szkoła przy okazji, a kościół obowiązkowo. Telewizor był czarno-biały. Czterej pancerni i Szarik pochłaniali bez reszty. Nie mieliśmy telefonów - oczywiście, że tych stacjonarnych. Byliśmy do szpiku kości zli, bo śmiertelnie ostrą finką graliśmy w grzyba. Pamiętam jak mnie brzuch rozboleł. Musiało to być od szczawiu lub zielonych jabłek. W nocy na polach, po omacku jedliśmy też truskawki. W przewadze nie były one czerwone ani też nasze. Po omacku robiliśmy same złe rzeczy aby w drewnianym konfesjonale do syta się móc wypowiadać. Komunizm nam jednak nigdy nie zaszkodziła. Łobuzy! Co z tego wyrośnie? Nauczycielka znowu boleśnie wytargowała mnie za baczka. Dobrze, że nie jestem Żydem - bo pejsa, tak szybko by nie puściła. Pomyślałem, tłukąc szklanke butem. Ślub? Nie, jeszcze nie.

akcja 2

Najpierw była Turcja. Wczesny, polski, drapieżny kapitalizm. Towaru tu w bród. Dlaczego sklepy się tak swojsko nazywają? U Bońka kupiłem 12 par spodni - wycierusów, takich z zamkami na kieszeniach. Super modne! Będą się nieźle sprzedawać w Polsce. Jan Paweł Drugi miał dzinsowe kurtki na wyprzedży, z odpinanymi rękawami i ciepłą podpinką. Czemu Vistula tego nie szyje? Praktyczny szpan. Jak znalazł do samochodu dla każdego Kowalskiego Narcyza. Liczę. Przebitkę mam potrójną, a jemu miesięcznej pensji zabraknie. Będzie wyzywał mnie na straganie. Biorę więc 12 bo tyle jest wypłat w roku. Chuligany bez serca, wycierusowacze. Byłbym jeszcze bardziej pazerny tylko zaczyna brakować mi miejsca w walizce. Paczki! Genialny pomysł wysłałem 12 bo tyłu jest Apostołów. Teraz już

ja zdałem! Na pewno nikt mi, w to nie uwierzy ale na czwórkach i piątkach. A jak? A tak - szukałem podpowiedzi w śniadaniowych kanapkach, w ściągach od sąsiada, w przeciekach przedmaturalnych, a one spokojnie leżały w mojej głowie. Istny cud! Było to ostatnie miejsce, w którym spodziewałbym się znaleźć coś wartościowego. Tak całe życie mi mędracy wmawiali. Jednak odrobina szczęścia wymieszana z Trenami Kochanowskiego i moją wrodzoną wrażliwością dała sukces. Od tej już pory - urwisy, gamonie, nieuki nie do kąta, tylko przez okno i prosto na śmietniku wylądowały. Odkryłem w człowieku przeogromny potencjał i nie pozwolę go błaho degradować. Jak tylko oddychasz to możesz osiągnąć wszystko. To dała mi szkoła.

akcja 4

największą wartością. Dlatego naiwnym chcę być aż do śmierci.

stop klatka

Słowo śmierć jest zimnym słowem ale nie kończącym. Film leci dalej, tylko tym razem oglądają go już inne oczy. Moje się zmęczyły. Wsiadam. We Wrocławiu, lat temu 40 mieliśmy kino dworcowe do którego po kryjomu uciekałem. Nauczyłem się tam całować. Ale to jest tajemnica dlatego teraz napiszę o dworcu. A mówiąc inaczej, powszechnym miejscu - anonimowego kontaktu "wszech ludzi". Jest ono czymś fenomenalnie perfekcyjnym. Czymś co łączy wykluczające się indywidualności w zgrany monolit, sukcesywnie dążący do tego samego celu. Doprawdy są tu wszyscy:

Dzieci i mężczyźni,
zmysłowe kobiety
Łajdacy i święci
w przypietywie podniety
Mędracy oraz głupcy
z różnych warstw i ras
Piękni oraz brzydki,
a wśród nich ktoś z nas
Jeszcze do ognia oleju doleję
Na dworcu świat gorszą
k... i złodzieje
Kapitałści bogaci,
w bogów moc wierzący
Socjaliści ubodzy,
z bogów sobie drwiący
Jesteśmy tam wszyscy,
a jak nie ma Ciebie
To pewnie, być nie musi
Ty już jesteś w niebie

Monolit ludzki bez podziałów,
którego wspólnym celem jest
przemieszczenie się z jednego
miejsca w drugie. Cel ten
codziennie udaje nam się osiągnąć.
Bez nienawiści, bez fanatyzmu,
bez wzniosłej idei.
Czyż nie powinno tak być
zawsze? W oczekiwaniu na pociąg

ludzie wchodzą do szarego, dworcowego kina, na byle jaki seans, o byle jakiej godzinie. Są to różni ludzie dlatego oglądając ten sam film śmieją się lub płaczą. Odnajdują w nim siebie. Prawie nikt nie ogląda całości. Niektórzy wychodzą przedwcześnie, a niektórym udaje się zostać dłużej. Ale kino nigdy nie jest puste, a "fabularny show" wiecznie trwa. Pewnego dnia uzmysłowiłem sobie, że film jest historią życia, w którym główną rolę grają sami oglądający. Przychodzimy znikąd, jesteśmy, a potem niespodziewanie znikamy w mroczną ciemność. Rodzimy się i umieramy, oglądając w międzyczasie klatki swojego ziemskiego bytu.

Pewnego dnia, zostałem do końca seansu. Chciałem lojalnie podziękować lub tylko zobaczyć Boga. Ale go nie było.



Pomnik Anonimowego Przechodnia - Wrocław

wiem dlaczego te sklepy się tak nazywają. Kreatywne myślenie, zgniły kapitalizm, żądza pieniądza. To wszystko przeistacza mnie ze szczawiożercy w przedsiębiorcę. Przed samym wyjazdem wpadam do Wałęsy po tuzin swetrów z wielbłądziej wełny, tuzin sukienek i koronkowych rajstopy. Dlaczego tuzin spytacie? Zaraz, niech pomyśle. Może, bo dwie szóstki? Dwie szóstki jednak szczęścia nie dają - pech. Zostajemy dzień dłużej i nie wyjeżdżamy do kraju. W hotelu jest policja. Jedną z naszych dziewczyn tubylcy zgwałcili do krwi. Myślała, że ten dzins to za darmo i czytała dużo książek o miłości.

akcja 3

Ja też czytałem ale do matury. Uważam, że temat matura jest grubo przereklamowany. Mieli nas torturować. Oblać i surowo oceniać, a tymczasem każdy zdał. Tak jest co roku i jak tu żyć? Nawet

Nie zawsze jednak łatwo jest oddychać. O tym przekonał mnie mój pierworodny Syn. Bo w życiu nie ma nic piękniejszego, niż poród dziecka. A jego był przedwczesny. Nie rodząc się umierał. Dusił się w matczynym łonie, splątany pępowiną. Kopał i walczył o byt i szansę ziemskiego istnienia. Chciał być, chciał doświadczyć. W ostatniej chwili się udało. Dzisiaj ma 30 lat. Dla mnie jednak On, codziennie urodził się wczoraj. Bo nie ma nic wznioślejszego niż czystość duszy Dziecka, która stale uświadamia Ci jak bardzo jesteś zepsuty i jak bardzo zepsute jest społeczeństwo. Dopóki "nie dorosnie i nie zmądrzeje" i zacznie chcieć i zacznie móc i zacznie wiedzieć lepiej. I zacznie wyć głosem destrukcyjnej idei wykluczenia. Wykluczenia tych wszystkich, którzy myślą inaczej. Aż w końcu stanie się do szpiku kości złym! Zmartwychwstanie dopiero wtedy gdy spłodzi. Zrozumie, że czystość duszy jego Dziecka jest



Brian Landy, Attorney
Bankruptcy & Wills

Call for a Free Consultation
(303) 781-2447
www.landy-law.com

(A Debt Relief Agency under the Bankruptcy Code)

One-on-One Help Since 1995

3780 South Broadway, Englewood



**LAW PRACTICE OF
LUKE PUSZYŃSKI LLC**



Łukasz Puszyński

specjalizuje się
w wszystkich rodzajach
wypadków:

Luke Puszyński
specializes in
every type of accident:

- samochodowe, motocyklowe, rowerowe, piesze
car, motorcycle, bike, pedestrian
- wypadki w pracy
Workers' Compensation
- Bezpłatna konsultacja i opłaty adwokackie tylko
jeśli wygramy Twoją sprawę!
- Free consultation and no attorney fee until we win your case!
- Brak ubezpieczenia nie ma żadnego znaczenia!
Lack of your own insurance has no effect!

Skontaktuj się z Łukaszem w każdej chwili:
Call or text 24/7 | zadzwoń lub wyślij SMS:

(303) 501-5016 | luke@lukelaw.net
4610 S. Ulster Street, Suite 150, Denver, CO 80237



The Law Office
of
Cliff Hypsher
3780 S. Broadway,
Englewood, CO 80113

Call us today
for a FREE phone consultation
303-806-5104
www. DUI-advisor.com

SPECIALIZING in
DUI LAW

**KUPNO I SPRZEDAŻ
NIERUCHOMOŚCI**
YOUR REAL ESTATE AGENT

- *Bezpłatna wycena domu*
 - *Darmowe usługi dla kupujących*
 - *Wieloletnie doświadczenie*
 - *Gwarantowana dyskretność*
- Pracuje dla Ciebie!**

ela.sobczak@yahoo.com
ElaHomes.com



ELA SOBCZAK, REALTOR®, CNE, e-PRO®
303-875-4024 CERTIFIED NEGOTIATION EXPERT



**Style
by Grażyna**

Edukacja i współpraca z TIGI, FRAMESSE i L'OREAL

FRYZJERKA

z 23 letnim doświadczeniem
zaprasza do Sola Salons w Cherry Creek

- **50% zniżki** przy pierwszej wizycie

720-323-5359

299 Detroit St, Denver, CO 80206



Właściciel przechodzący na emeryturę
SPRZEDA MOTEL
i przekszkoli do prowadzenia biznesu
37 pokoi w Cortez, Colorado
- blisko Mesa Verde Park

Kontakt: Krzysztof, Teresa
(970) 565-8521



POŻYCZKI na zakup i refinancing

Conventional Loan and FHA | Residential and commercial

Pożyczki pod zastaw domów, mieszkań, ziemi i na inwestycje

Zadzwoń dziś:

Agnieszka Gołabek: 720-935-8686

Aga8686@gmail.com

Harcerze w Kolorado



Jeszcze Polska nie zginęła...

PAWEŁ KOROWAJSKI, HM

Właśnie 26 lutego mija 90 rocznica przyjęcia Mazurka Dąbrowskiego jako oficjalny hymn państwowy Polski. Słowa hymnu - nazywanego Pieśnią Legionów Polskich we Włoszech - zostały napisane przez Józefa Wybickiego. Autor melodii opartej na motywach ludowego mazurka (właściwie mazura) pozostaje nieznanym. Początkowo sądzono, że melodię tę skomponował ksiądz Michał Kleofas Ogiński (twórca słynnego poloneza – Pożegnanie Ojczyzny), potem materiały archiwalne temu zaprzeczyły i do dziś najczęściej autorzy śpiewników i prac naukowych podają określenie „melodia ludowa” (a niektórzy dodają do tego asekuracyjny znak zapytania).

Pieśń powstała w mieście Reggio nell'Emilia w ówczesnej Republice Cisalpińskiej (obecnie północne Włochy), jednak dokładna data i okoliczności jej napisania oraz pierwszego wykonania nie są pewne, do dziś pozostając przedmiotem sporów wśród historyków.

не вмерла Україна (Jeszcze nie umarła Ukraina), jest kolejnym przykładem, jak polska pieśń wyzwolenicza, która stała się późniejszym oficjalnym hymnem narodowym, promieniowała na ludy ościenne.

W czasie Powstania listopadowego 1831 roku Mazurek Dąbrowskiego zawędrował na Żmudź jako pieśń ludowa pt. „Pieśń Żmudzinów telszewskiego powiatu w wojnie r. 1831”. Do melodii polskiego hymnu napisano siedem zwrotek tekstu po żmudzku. Zatem pamiętajmy ten historyczny dzień 26 lutego. A oto piękne słowa aktualnej wersji:

*Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.*

*Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.*



Polski hymn narodowy stał się protoplastą dla innych słowiańskich hymnów i pieśni. Słowacy śpiewali: Hej, Slováci, ešte naša slovenská reč žije. Autorem w 1834 r. był Samo Tomášik, pastor luterański. Ten tytuł później został zamieniony przez Czechów na Hej, Slované. Pieśń stała się pieśnią wszystkich Słowian po zjeździe wszechsłowiańskim w 1848 roku w Pradze. Łużycanie mają pieśń Hišće Serbstwo njezhubjene (Jeszcze Łużyce nie zginęły) napisaną przez Handrija Zejlera w 1845 r. na wzór Mazurka Dąbrowskiego, a Chorwaci pieśń Još Hrvatska ni propala (Jeszcze Chorwacja nie umarła) z 1833 autorstwa Ferdynanda Livadicia. Tekst ukraińskiego hymnu narodowego z 1863, zaczynającego się od słów Іллі

*Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.*

Marsz, marsz, Dąbrowski...

*Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.*

Marsz, marsz, Dąbrowski...

*Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany –
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.*

Marsz, marsz, Dąbrowski...

I tak mamy już luty. Ostatnie parę tygodni dla naszego grona harcerskiego były bardzo zajęte przygotowaniem do Kolonii Zimowej, Zimowiska Harcerskiego oraz współpracy z lokalnymi organizacjami polonijnymi.

A oto parę słów o pierwszej kolonii zuchowej która odbyła się w dniach od 6 do 8 stycznia 2017 roku w budynku Komatanta przy Parafii Św. Józefa w Denver. Przygotowania do kolonii rozpoczęliśmy wiele miesięcy temu, na początku naprawdę nie myśląc że będzie taka duża wraz z kadrą na kominku zuchowym. W sobotę 7 stycznia było nas 42 osoby. Było to także największa impreza z tyloma zuchami. Podczas dnia, zuchy szukały w stylu detektywa śladów historii polskiej w świeżo napadnym śniegu który spadł w tygodniu przed kolonią.

Kolonia zuchowa jest to wyjazd harcerski, którego uczestnikami są zuchy. Ze względu na młodszy wiek uczestników kolonie są przeważnie organizowane w

Koszt \$15 od osoby – w cenie wliczone; maski karnawałowe, kawa, herbata, chłodne napoje oraz deser. Prosimy przynieść talerz z poczęstunkiem. Limit tylko 60 miejsc i można nadal zgłosić się dzwoniąc lub pisząc sms pod nr. tel. 720-515-2035. Zapraszamy na świetną zabawę do której będą grali nasi wspaniali DJ. M & M (dj. Marcin i dh. Mateusz).

Z kroniki Ośrodka Harcerskiego w Denver

Styczeń 2017: Podczas miesiąca stycznia odbyły się 3 zbiórki wędrownicze oraz 1 zbiórka harcerska i zuchowa. A 6 stycznia razem w gronie harcerskim wzięliśmy udział w Mszy harcerskiej w naszym kościele.

LUTY 2017:
Uroczystości: Dzień Myśli Braterskiej „DMB 2017” – 22 luty

Zbiórka WĘDRO (młodzież od 15 roku życia) : 13 oraz 27 luty o godz. 18:30
Zbiórka Zuchy/Harcerze: 6 lutego o godz 18:30

ZIMOWISKO:
Harcerze/Wędrowcy – Peaceful Valley Scout Ranch – 17-20 luty
Msza Św. harcerska: 3 luty o godz. 19:00

Zapraszamy chętnych na zbiórkę do naszych rosnących szeregów. Chętni oraz chętne w wieku od 6 lat - wżwyż bez ograniczenia wiekowego - są proszone o kontakt pod numer telefonu 303.564.2154.

Pamiętajmy, że harcerstwo wychowuje dzieci i młodzież już od ponad 100-stu lat. Z roku na rok coraz więcej mamy chętnych. A więc zapraszamy na harcowanie, na przeżycie tej WIELKIEJ przygody.

Jesteśmy organizacją „NON PROFIT” i jeżeli ktoś byłby chętny pomóc nam finansowo to z góry serdecznie DZIĘKUJEMY. Czeki można wystawiać na POLISH SCOUTING ORGANIZATION i wysłać na: Ośrodek Harcerski w Denver, 8342 Club Crest Drive, Arvada, CO 80005 lub wpłacać w Wells Fargo na konto POLISH SCOUTING ORGANIZATION, nr. Konta: 8939525393.

CZUWAJ!

budynkach co różni je od obozu harcerskiego. Na kolonii realizowany jest program zuchowy, dzięki czemu kolonia jest niczym długa zbiórka zuchowa.

A dla starszych członków naszej grupy, już niedługo Zimowisko harcersko-wędrownicze do którego przygotowania dobiegają końca i w weekend 17-20 lutego młodzież polonijna odwiedzi Peaceful Valley Scout Ranch w Elbert, CO na Zimowiska 2017. W zimowisku wezmą pierwszy raz udział nowo przyjęte harcerki i harcerze którzy podczas kolonii przeszli uroczyste do drużyny harcerskiej.

Także po raz pierwszy, harcerstwo wraz z przyjaciółmi zaprasza na zabawę taneczną „OSTATKI 2017”, która odbędzie się w budynku polskiej szkole w Denver 25 lutego od 18:00-24:00.



Baczewski Luxury

KITCHEN · BATH · LIVING

Salon Baczewski Luxury w Denver oferuje Państwu najwyższej jakości meble do wyposażenia kuchni i łazienek marki WITT Kitchens, produkowane przez Europejskiego lidera w tej branży, polską firmę Mebel RUST. Nasi zdatni projektanci wnętrz, wsparci ponad 40-letnim doświadczeniem producenta, zapraszają Państwa na bezpłatną konsultację w naszym salonie przy filiżance włoskiej kawy.



DESIGN MADE IN POLAND

Magda Harper, NCIDQ, LEED AP
Projektantka Wnętrz i Kuchni
p. 303.379.9365 c. 720.755.6352
magdalena@baczewskiluxury.com

SALON W DENVER
7200 E. Hampden Ave.
Denver, CO 80224
www.baczewskiluxury.com

Joanna Sobczak - Managing Broker, GRI, REPM

2015 Diamond Circle Club Award Recipient



Nie czekaj!
Teraz jest najlepszy czas
na kupno lub sprzedaż
Twoich nieruchomości.
Służę darmową radą
oraz ponad dziesięcioletnim
doświadczeniem.



Właściciel Adobe Homes Realty, LLC

720-404-0272 | www.adobehomesrealty.com



czy wiesz, że:

u nas zawsze jest
miejsce dla
Twojej Reklamy:
zadzwoń już dziś:
720-933-8819

OSTATKI 2017

Harcerska Zabawa Ostatki 2017

25 lutego 2017

Budynek Polskiej Szkoły w Denver

godz: 18:00

Zakup biletów pod nr. tel. 720-515-2035

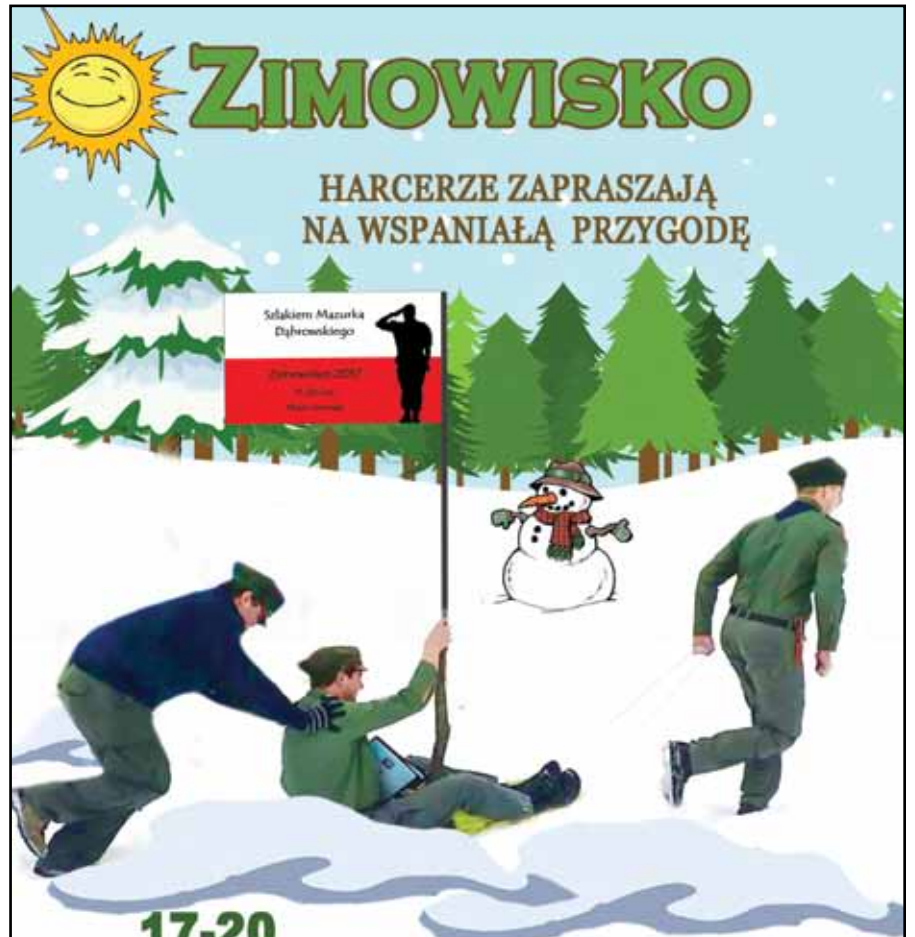
Związek Harcerstwa Polskiego



Ośrodek Harcerski w Denver



OSTATKI 2017



17-20
LUTEGO 2017

MIEJSCE:

Peaceful Valley Scout Ranch - Elbert, CO

KOSZT:

Członkowie ZHP (Harce/Wędro) \$130

Nie członkowie ZHP od 12 lat \$165
(wliczone w cenę wyżywienie, zakwaterowanie, zajęcia)

REJESTRACJA do 9 stycznia 2017

Informacja: 720-327-1679 dhna. Karolina

Notki (nie tylko) kalifornijskie



Gotycka katedra, Hollywood i Polska

Czyli o filmie z za kamery

z Los Angeles - MAŁGORZATA CUP

Tak zwana Opatrzność Boska (którą inni nazywają rządzeniem losu) jeszcze w czasie studiów sprawiła, że na kolejnych kilkanaście lat trafiłam do Telewizji Polskiej, wówczas największej stacji telewizyjnej w kraju, mającej największe pokrycie i najlepszą oglądalność (co, niestety, czas jakiś temu już minęło). Opatrzność o tyle stanowiła wyzwanie, że z telewizją nigdy wcześniej związana nie byłam, o byciu gwiazdą nie marzyłam, filmy znałam wyłącznie jako widz. I nagle stanęłam oko w oko z materią tajemniczą, choć absolutnie fascynującą.

Kiedy przedstawiałam się Czytelnikom Życia Kolorado kilkanaście miesięcy temu, wspominałam już o przygodzie z TVP. Przygodzie, która pozwoliła mi odkryć zarówno możliwości promocji Polski przez film, jak i rozwinąć kompetencje w takich dziedzinach, jak negocjacje czy sprzedaż często niełatwych do zrozumienia poza granicami kraju filmów. U podstaw tych działań stało zawsze kilka zasadniczych kwestii – poznanie otoczki związanej z powstaniem filmu (bo czasami to wcale nie efektowna fabuła decydowała o możliwości sprzedaży za granicę), atrakcyjności technologicznej (bo wiem kilka polskich produkcji zrealizowanych zostało w sposób technologicznie nowatorski, a zatem stanowiło punkt odniesienia dla innych twórców), zrozumienie rynku odbiorcy (wszak nie każdy film nadaje się na każdy rynek, choćby ze względów obyczajowych czy religijnych – tak na marginesie, część z Państwa na pewno pamięta kultowego Misia Uszatka, który właśnie z powodów wyżej wymienionych nie trafił nigdy na telewizyjne ekrany Iranu. Nie szlachetny Miś stanowił jednak w tym przypadku problem, ale jego bliski kolega – Prosiaczek.) Muszę przyznać, że nawet teraz, kiedy oglądam filmy, jedną z pierwszych analiz jest ta dotycząca ich potencjału sprzedażowego.

Co ma do tego gotycka katedra? A właśnie, że ma. Bowiem lutowe wydanie Życia Kolorado zbiega się z pokazami zwycięzców 24. edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage w Los Angeles. I choć nie wszyscy zapewne będziemy mogli wziąć udział w tym niezwykłym wydarzeniu, chciałam je Państwu przybliżyć. I tu na scenie pojawia się katedra.

„Film jest jak gotycka katedra, która powstaje jako efekt współpracy artystów różnych profesji kierowanych przez ‘magister operis’, a w filmie przez reżysera. To głównie reżyserzy i aktorzy (którzy są jak rzeźby i obrazy zdobiące katedrę) przyciągają uwagę podczas festiwalu, konkursów i przeglądów.

Rola autorów zdjęć filmowych i ich znaczenie jako osób mających wkład w wizualny efekt całości - ostateczny kształt obrazu filmowego - jest zwykle niedoceniana. A jednak, tworzenie filmów przy użyciu kamery sięga źródeł kinematografii oraz narracji filmowej i tak samo jak fabuła kreuje znaczenie. Nie byłoby to możliwe bez wyjątkowej sztuki autorów zdjęć filmowych.” Tak o filmie mówi Marek Żydowicz, dyrektor Camerimage i twórca Festiwalu. Przez ostatnie 24 lata wydarzenie to stało się jednym z najważniejszych świąt w kinie światowym w ogóle. Jest największym międzynarodowym festiwalem poświęconym sztuce operatorskiej, a zatem ci, którzy zostali jego laureatami wraz



Autorem statuetki Festiwalu Camerimage jest Aleksander Dętkoś.

Poniżej: plakat 24. Festiwalu Camerimage autorstwa Igora Morskiego



z nagrodą (czyli Żabą) otrzymują niezwykle prestiż i uznanie. Jest ponadto miejscem istotnym z uwagi na wielość imprez towarzyszących, których celem jest danie możliwości młodym adeptom sztuki operatorskiej spotkania prawdziwych jej gigantów w czasie warsztatów czy prowadzenie dyskusji na temat różnorodnych aspektów tej sztuki (od wizji artystycznej po kwestie czysto technologiczne) w gronie zawodowców i firm związanych z produkcją sprzętu operatorskiego. Absolutnie unikatową siłą tego wydarzenia jest to, że początkujący adepci czy zwykli widzo-



David Lynch i Marek Żydowicz - Plus Camerimage 2012. Fot: Paweł Skraba

wie zafascynowani filmem mogą w niemal intymnej atmosferze porozmawiać o nim z największymi gwiazdami. Obok Konkursu Głównego starannie wyselekcjonowane filmy prezentowane są w konkursach pobocznych - Konkursie Etiud Studenckich, Filmów Polskich, Debiutów Filmowych, Wideoklipów, Pilotów Seriali TV. Festiwalowi towarzyszy ponadto Camerimage Market i Camerimage Forum oraz przeglądy tematyczne, retrospektywy, wystawy czy koncerty. Co roku wspiera powstanie i przeprowadzenie Festiwalu nawet 300-400 wolontariuszy, co świadczy o randze wydarzenia, jego rozmachu i niebywałej popularności. Praca przy Festiwalu to nie tylko wspaniała przygoda, ale przede wszystkim doświadczenie, jakiego nie sposób zdobyć gdziekolwiek indziej!

Śmiało chyba można powiedzieć, że Festiwal Camerimage narodził się z palącej potrzeby stworzenia czegoś niepowtarzalnego, co sprawi, że publiczność zakocha się w tym czymś i nigdy już nie porzuci. Czegoś, co będzie unikatowe na skalę światową i co pokaże dobrze znane oblicze, ale z zupełnie nieoczekiwanej strony. Pomysłodawca festiwalu, Marek Żydowicz, wówczas wykładowca historii sztuki średniowiecznej i nowoczesnej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, wpadł na ów pomysł podczas zorganizowanej przez siebie w 1991 r. wystawy sztuki europejskiej lat 80. Wystawa ta ukazywała prace artystów krajów demokratycznych (w tym z Niemiec, Austrii i Holandii) w zestawieniu z

twórczością niezależnych artystów reprezentujących kraje do niedawna komunistyczne (Polski, Węgier, Czechosłowacji i Rosji). Była to bodaj pierwsza konfrontująca dwa światy naprawdę przekrojowa wystawa sztuki zorganizowana w Polsce i stanowiła odpowiedź na ciekawość nie tylko studencką oraz zaspokajała (przynajmniej częściowo) głód czegoś nowego, innego, świeżego. Może ten „powiew Zachodu” spowodował, że pierwszy raz od wielu lat ogromne kolejki ustawiły się nie do sklepów spożywczych, ale do muzeum, gdzie pokazano sprowadzone do Polski na tę okazję obrazy m.in. Kiefera, Lupertza, Dahna, Immendorfa, Baselitza, Richtera, Modzelewskiego, Pawłaka, Klamana czy Dokupila. Wydarzeniem towarzyszącym wystawie był przegląd filmowy zatytułowany „Droga ku nowej Europie lat 90-tych – ko-

produkcje filmowe”. Trzeba wiedzieć, że na początku lat 90. koprodukcje międzynarodowe w Polsce (ale i w całej Europie Wschodniej) praktycznie nie istniały – poza garstką koprodukcji z udziałem TVP (co należy oddać – zrealizowanym przede wszystkim dzięki talentom negocjacyjnym znanego z innych wydarzeń Lwa Rywina), filmy właściwie wyłącznie produkowano w ramach budżetów narodowych. Tymczasem koprodukcja, gdzie na budżet filmu składali się producenci kilku krajów, ale też wnosili doń nowe wątki, nowe technologie, doświadczenia, najlepszych ludzi, wprowadzała zupełnie nowy wymiar i dawała absolutnie nieograniczone możliwości. To wszystko było nadal do odkrycia! Do udziału w przeglądzie zaproszono Volkera Schlöndörffa z filmem „Homo Faber”, a ten przyjął zaproszenie z radością – jako wielbiciel i kolekcjoner sztuki nowoczesnej potraktował wyjazd do Polski jako okazję do spotkania z widzami i jednocześnie zostania widzem. W jednej z rozmów z Markiem Żydowiczem i będąc pod wielkim wrażeniem zarówno wystawy, jak i przeglądu, podsunął pomysł zorganizowania wyjątkowego w swej istocie wydarzenia filmowego, które poniekąd odświeżyłoby nieco spatyniałą ideę konkursów filmowych, nawet tych o randze najważniejszych festiwalu, jak Cannes czy Berlin. Podpytywany o szczegóły odparł, że gdyby potrafił znaleźć stosowną formułę, zapewne sam byłby autorem takiego wydarzenia. Marek Żydowicz obiecał,

c.d.

że jeśli odkryje dobry nań przepis, Volker Schlöndorff będzie jednym z pierwszych, którzy zostaną o tym poinformowani. I tak chyba został on „ojcem chrzestnym” Camerimage, bowiem wkrótce potem, nieustająco nękany pytaniem o wyjątkowość imprezy, obecny dyrektor Festiwalu Camerimage odkrył, że wszystkie istniejące imprezy skupiają się na walorach literackich filmu, grze aktorskiej, umiejętnościach reżyserskich, natomiast praktycznie pomijana jest sfera wizualna, a zatem nie jest brana pod uwagę niezwykła praca autorów zdjęć filmowych, bez których przecież nie byłoby filmów! Niezagospodarowaną przestrzeń potrzeb konwersacji okazał się ruchomy obraz i jego twórcy i tak oto w 1992 r. narodziła się idea Camerimage jako festiwalu sztuki autorów zdjęć filmowych, która bardzo szybko okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Praktycznie od zarania Festiwalu jego gośćmi są wybitne osobowości kina, przede wszystkim operatorzy filmowi, reżyserzy, aktorzy, montażyści, scenarzyści, scenografowie, kostiumolodzy, producenci. Jak mówi Marek Żydowicz „na Camerimage toczy się co roku niezwykła rozmowa tych artystów o języku ruchomych obrazów, o konkretnych filmach, wybitnych dziełach z historii kina i filmach najnowszych. Tu toczy się rozmowa między mistrzami kina a studentami sztuki filmowej i miłośnikami kina. Tu rozmawiają ze sobą twórcy filmowi i twórcy technologii filmowej. Powstają pomysły na filmy, nowe techniki i technologie filmowe. To tydzień SPA-duchowego, tydzień odnowy duchowej.” Zawsze w rytmie filmów.

Pomysł spodobał się ojcu chrzestnemu, zatem o opinię na jego temat poproszeni zostali inni autorzy zdjęć filmowych, w tym Vittorio Storaro (znany ze zdjęć do takich filmów, jak „Ostatnie tango w Paryżu”, „Ostatni Cesarz” czy „Mały Budda”) i Sven Nykvist („Szepty i krzyki”, „Fanny i Aleksander”, „Lokator”). Obaj panowie, uznane już wówczas gwiazdy, odpisali tego samego dnia. „Sven obiecał, że przyjedzie, że Camerimage to spełnienie jego ukrytych, nieuświadomianych marzeń, a Vittorio najpierw podkreślił, że to genialna idea i zaraz potem dorzucił, że ma do mnie żal o to..., że wymyśliłem to przed nim” wspomina Marek Żydowicz. Batalia o finanse niezbędne do stworzenia festiwalu zaczęła się na dobre – nadal obowiązujące w instytucjach państwowych modele myślenia i dawne układy praktycznie eliminowały je jako ewentualnych współfinansujących wydarzenie, nie było bogatych firm prywatnych ani stosownych fundacji, jednak dzięki konsekwencji w działaniu, prawdziwej determinacji i absolutnemu oddaniu garstki zapaleńców, udało się zorganizować w Toruniu pierwszy festiwal, rok później kolejny, i tak aż do dziś przez kolejne 24 lata. Zmieniały się jedynie lokalizacje wydarzenia – Toruń, Łódź (która wydawała się najbardziej naturalną siedzibę festiwalu filmowego), Bydgoszcz. Trzon organizator-

ski od lat praktycznie pozostaje ten sam – Kazik Suwała, Agnieszka Swoińska, Adam Zdunek, Małgosia Marcinkowska, Michał Kwinto i oczywiście Marek Żydowicz, operacyjnie wspierani na całym świecie przez wielu innych miłośników Camerimage. Fundacja Tumult, która stoi za Festiwalem, to 23 osoby, dzięki którym co roku odbywa się niezwykle Święto Kina.

Gośćmi Camerimage były największe



Marek Żydowicz i Jessica Lange. Camerimage 2016.
Fot: Sylwester Rozmiarok.

gwiazdy wśród operatorów filmowych i ludzi związanych z filmem, m.in. Volker Schlöndorff, Vittorio Storaro, Sven Nykvist, David Lynch, Conrad Hall, Vilmos Zsigmond, Haskell Wexler, Oliver Stone, Peter Weir, Philip Kaufmann, Willam Dafoe, Vigo Mortensen, Ed Harris, Mike Leigh, Jeremy Irons, Charlize Theron, John Turturro, Alan Parker, Michael Apted, Sissy Spacek, Laura Dern, Val Kilmer, Manoel Oliveira, Andrzej Konczalowski, Emir Kusturica, Roland Joffe, Julia Ormond, Jessica Lange, Andrzej Wajda, Krzysztof Kieślowski, Andrzej Żuławski, Agnieszka Holland, Jerzy Skolimowski, Mike Figgis, John Schlesinger, Russel Boyd, John Sale, a to tylko mała garstka tych, których należałoby wymienić w tym miejscu! (wszystkich zainteresowanych pełną listą gości zachęcam do odwiedzenia strony internetowej Festiwalu pod adresem www.camerimage.pl). W listopadzie, kiedy zwykle odbywa się Camerimage, Mekka (przynajmniej ta filmowa) przenosi się do Polski. Niezjący już Vilmos Zsigmond zażartował kiedyś, że gdyby samolot lecący z Los Angeles do Polski uległ wypadkowi, to przez kilka kolejnych lat nie byłoby komu robić filmów. Ktoś inny dodał z kolei, że w listopadzie Hollywood zamyka studia filmowe, bo i tak wszyscy ważni kina są w tym czasie w Polsce na Camerimage.

Przez 24 lata istnienia Festiwalu Camerimage pokazanych zostało kilka tysięcy filmów i zgromadził on zapewne dobrze ponad milion widzów, tak z Polski, jak i z całego świata. W podsumowaniu ostatniej edycji wydarzenia czytamy: „Podczas 24. edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych

Camerimage 2016 zaprezentowano w sumie 264 filmów, wydano 3 900 kart wstępu oraz 2 812 biletów na pojedyncze seanse lub dzienne wejścia na projekcje w Operze Nova. Projekcje w Multikinie zgromadziły w sumie 8 201 osób. Łącznie tegoroczna publiczność Festiwalu to około 72 000 entuzjastów kina. Wśród uczestników Camerimage 2016 było 610 autorów zdjęć z 45 krajów, dodatkowo prawie 160 gości specjalnych – filmowców:

imprez filmowych na świecie. W niepokornym stawianiu czoła pokusom populizmu i komercji. W nieustającym podążaniu za nowymi nurtami w opisywaniu rzeczywistości kamerą. W poszukiwaniu ponadczasowych wartości, których nie można pozwolić zabić rutynie, brakowi ideałów, demagogii, pauperyzacji doznań we wszystkich sferach życia. Szalenie podobało mi się to, co o Camerimage powiedział Marek Żydowicz: „Przypominamy, że marzenia mogą się spełniać, że nie muszą się sprowadzać tylko do łatwych zdobyczy, że ich osiągnięcie to droga wiodąca między ludźmi do ich zrozumienia.” W Toruniu, Łodzi czy Bydgoszczy Wieża Babel nagle przemówiła jednym językiem – uniwersalnym językiem filmu. A zatem proszę pamiętać, że od 10 do 12 lutego marzymy obrazami Camerimage w Los Angeles. Siódma edycja Camerimage Winners Show odbędzie się w prestiżowym American Film Institute, który jest ponadto współorganizatorem przeglądu, podobnie jak American Society of Cinematographers. Podczas trzech dni specjalnych pokazów zaprezentowanych zostanie pięć filmów fabularnych, trzy etiudy studenckie, dwa wideoklipy oraz cztery filmy dokumentalne, które triumfowały na 24. edycji Festiwalu. Zobaczyć będzie można między innymi filmy „Arrival” ze wspaniałymi zdjęciami

Bradforda Young (Srebrna Żaba na Camerimage 2016) w reż. Denisa Villeneuve (film nominowany do tegorocznej nagrody Oscarów® w 8 kategoriach), „Notes on Blindness” – zdjęcia Gerry Floyd, reżyseria Peter Middleton, James Spinney (Złota Żaba w kategorii najlepszy dokument fabularny), „Lion” – zdjęcia Greig Fraser, reżyseria Garth Davis (Złota Żaba w konkursie głównym, nominowany do Oscarów® w 6 kategoriach – nawiasem mówiąc, Greig Fraser był jednym ze studentów, którzy przyjechali do Polski, by wziąć udział w jednej z pierwszych edycji Festiwalu, wśród obecnych tuzów operatorskich przykładów takich osób jest wiele) czy „Tempestad” – zdjęcia Ernesto Pardo, reżyseria Tatiana Huezo (Złota Żaba w kategorii dokument). Nie może oczywiście zabraknąć polskich akcentów, zatem – wspomnieniowo – pokazany zostanie film „Andrzej Wajda. Inspiracje” w reżyserii Marka Brodzkiego i ze zdjęciami Jerzego Rudzińskiego. Ponadto zaprezentowane zostaną produkcje młodych polskich twórców – „Lato” Martyny Jakimowskiej oraz „Ostatnia rodzina” Kacpra Fertacza i Jana P. Matuszyńskiego. Szczegółowy program pokazów znajduje się na stronie <http://www.camerimage.pl/en/files/details/1/1015290/0/0/0>, gdzie również można dokonać rezerwacji biletów (pokazy są bezpłatne, jednak biletowane z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc).

Do zobaczenia podczas amerykańskiej edycji Camerimage! A tych, którzy w pełni chcą zasmakować niezwykłej atmosfery Camerimage, zapraszamy oczywiście do Bydgoszczy na 25. edycję Festiwalu.

reżyserów, aktorów, montażystów, scenografów, kompozytorów z 20 krajów, 760 studentów reprezentujących 135 szkół z 40 krajów, 160 przedstawicieli mediów reprezentujących 55 tytułów z 10 krajów oraz prawie 700 reprezentantów przemysłu filmowego – byli to między innymi przedstawiciele branżowych firm, które prezentowały swoje najnowsze rozwiązania technologiczne na stoiskach w Centrum Festiwalowym oraz dystrybutorzy i agenci.”

Aż się ciśnie na usta „skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?” I nie chodzi o Festiwal, ale o otoczkę. Bo wraz z Camerimage pojawiło się oczekiwanie na więcej i lepiej – większy obiekt, w którym można byłoby organizować wydarzenia artystyczne na światowym poziomie, z porządnym zapleczem technicznym, lepsze rozwiązania logistyczne, które otworzyłyby nowe możliwości. Niestety przez lata realizowany wspólnie z architektem Frankiem Gehry’em i reżyserem Davidem Lynchem unikatowy projekt Fundacji Tumult pod nazwą Łódź Center nie powstanie, ponieważ gdzieś po drodze pojawiła się polityka. Wielka szkoda, bo dla miasta ubiegającego się o organizację Małego EXPO takie centrum byłoby wspaniałym argumentem przemawiającym za wyborem Łodzi.

Tajemnica sukcesu Camerimage tkwi w kilku aspektach festiwalu – przede wszystkim w ludziach, którzy oddali mu swoje serca i podporządkowali życie swoje i swoich bliskich. W wielkiej pasji i miłości do tego niezwykłego wydarzenia, które już wiele lat temu na dobre wpisało się do kanonu najważniejszych

Felieton



Noblista i jego pieśń

czyli Mr. Tambourine Man, Boba Dylana

ADAM LIZAKOWSKI

O czym jest utwór pt. *Mr. Tambourine Man*? Tego tak naprawdę nikt nie wie, nawet sam jej autor Bob Dylan mówi o tej piosence dość enigmatycznie. W magazynie Rolling Stones znajdujemy takie oto wyjaśnienie: „Wielu słuchaczy Boba Dylana zakłada, że piosenka jest o doświadczeniach z narkotykami. Utwór Pan Tamburyn Człowiek jest o czarowi jaki został rzucony na narratora tego utworu przez tytułowego bohatera, który zabiera narratora w podróż po egzotyczno-poetyckim krajobrazie. (Może być wyimaginowany Nowy Orlean, co wcale nie oznacza, że tam gdzie jest inspiracja, topografia utworu, to tam zostanie „dzieło całkowicie” napisane czy skomponowane). Ale w 1985 roku, Dylan twierdził, że został zainspirowany do napisania tego utworu przez Bruce Langhorne, muzyka ludowego, który towarzyszył mu na gitarze podczas sesji nagraniowej. „Miał on gigantyczny tamburynie” Dylan wspominał. „Był on tak wielki jak koło auta. Grał na nim i ta wizja jego grającego na tym tamburynie po prostu utkwiała w mojej głowie”. (1) Wizja, wizja, ale jednak to nie wyjaśnia kim był pan Tamburyn. Porównanie instrumentu muzycznego do koła samochodu, jest zwykłą przesadą, w tym przypadku hiperbola - wyolbrzymieniem. Ten środek stylistyczny Bob Dylan stosuje w swojej twórczości bardzo często. Można też zasugerować, że dla Dylana sam instrument był (jest ważniejszy) niż człowiek, bo w balladzie (muzyce) przede wszystkim liczy się rytm, a dopiero później słowa.

Czy Mr. Tambourine był handlarzem narkotyków, czy jest to tylko metafora wymyślona przez poetę? Wersji narkotycznej zaprzecza sam Dylan w licznych wywiadach dla prasy. (Trudno, aby to potwierdził). Jednak spora część biografów i badaczy twórczości Dylana wierzy mu z przymrużeniem oka. Oczywiście są i tacy co stanowczo upierają się za narkotykami. Trzecia i czwarta zwrotka utworu, (bardzo surrealistyczne) mają być tego dowodem. Generalnie można powiedzieć, że ballada jest o człowieku, który poszukuje przewodnika może nawet duchowego, kogoś, komu można zaufać i pójść za nim. Jest rozpacz a zarazem pragnienie znalezienia kogoś, jest to uwypuklone w każdej zwrotce. Na przykład: 1 zwrotka, I have no one to meet. 2 zw. I'm ready to go anywhere. 3 zw.. I wouldn't pay it any mind 4 zwrotka. Let me forget about today until tomorrow.

Podmiot liryczny cierpi, jest mu źle i jest gotów w każdej chwili rzucić wszystko i pójść za Panem Tamburynem-Człowiekiem, (lub rytmem granym przez niego na tamburynie) nawet na



Bob Dylan (ur. jako Robert Allen Zimmerman 24 maja 1941 w Duluth) - amerykański piosenkarz, kompozytor, autor tekstów, pisarz i poeta, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 2016.

Jest jedną z najważniejszych postaci muzyki popularnej ostatnich pięciu dekad. Swoją indywidualny styl oparł na wielu gatunkach muzycznych, od tradycyjnego amerykańskiego folku i country bluesa poprzez country do muzyki gospel, rock and rolla, rockabilly, czy angielskiej, szkockiej i irlandzkiej muzyki folkowej, a także jazzu i swingu. Występuje z gitarą akustyczną, elektryczną, keyboardem, harmonijką ustną.

Wczesne utwory Boba Dylana zawierające komentarze społeczne, polityczne, filozoficzne i odwołujące się do literatury ignorowały istniejące konwencje muzyki pop, wpisując się w nurt ówczesnej kontrkultury. Jego twórczość była nagradzana Grammy, Oscarem, Nagrodą Pulitzera oraz Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury. W 2009 r. otrzymał Narodowy Medal Sztuki, a w 2012 - Prezydencki Medal Wolności. (Przyp. redakcji)
 Fot: Bob Dylan/Wikipedia

koniec świata, dlatego refren odgrywa tak ważną rolę, w nim jest odpowiedź; *I'll come following you*, (pójdę za tobą).

Hipotez (wersji interpretacji utworu) jest wiele i to bardzo różniących się od siebie. Świadczy to dobrze o Dylanie jako o twórcy, kreatywnym artyście, który potrafi korzystać z wielu źródeł, aby się zainspirować. Nie boi się posądzenia o „małpowanie, czy naśladowanie”, ponieważ jego wyrobienie literackie, odczytanie, pomaga mu w tworzeniu i szukaniu własnej drogi twórczej. Jedną z hipotez mówi, że Pan Tamburyn, to nic innego niż grecka Muza, która przybrała postać mężczyzny, Muza, natchnienie,

która zainspirowała Dylana do napisania tej ballady. Jest ona bardzo rytmiczna i melodyjna, łatwo wpada w ucho. I to melodia natchnęła Dylana do napisania a przede wszystkim skomponowania muzycznie tego utworu, bo dla 24-letniego artysty muzyka była ważniejsza niż słowa.

Być może Pan Tamburyn, to nikt inny niż sam Jezus Chrystus, bo i takie są interpretacje tego utworu. Jezus nie jako syn Boga, ale Jezus jako inspiracja, której trzeba się poddać i iść za jej głosem, ale zrealizować swoje marzenia, bo tak będzie dobrze. Jest też inna wersja i to nie jest przypadkowa, że Mr. Tambourine Man, to podobno określenie człowieka prowadzącego procesje pogrzebowe w Nowym Orleanie.

Jest to kapelmistrz, co prowadzi orkiestrę tuż za trumną umarłego. Pogrzeb taki jest bardzo głośny, muzyczny, jazzowy, w niczym nie przypomina europejskich pogrzebów. Jest radosny, suto zakrapiany alkoholem i jedzeniem nad grobem zmarłego. Ta wersja, jednak musi odpaść, „akcja” ballady dzieje się rano, mówi o tym ten wers: *In the jingle jangle morning I'll come followin' you*. (W ten buczący, brzęczący poranek pójdę z tobą). Chyba, że pogrzeb odbył się wcześniej rano, co jest mało prawdopodobne. (Miałem okazję uczestniczyć osobiście w takim pogrzebie, w samo południe, poety Boba Kaufmana zwanego „black American Rimbaud” w styczniu 1986 roku w San Francisco w dzielnicy North Beach). Jest jeszcze jedna wersja, która mówi że Dylan był w Nowym Orleanie podczas festiwalu, (parady), podobnego do karnawału w Rio de Janeiro, który w Orleanie nazywa się Mardi Gras. Na ten festiwal przebywa mnóstwo turystów z całego świata. Połał się alkohol i Dylan po całonocnej libacji, oprzytomniał nad

ranem, znalazł się w miejscu, którego kompletnie nie znał. Trafic mu do hotelu pomógł i właśnie napotkany gdzieś po drodze o świcie Pan Tamburyn Człowiek, stał się inspiracją do napisania i skomponowania ballady.

Utwór Mr Tambourine Man składa się z czterech zwrotek i różnych długości i ilości wersów oraz pięciu powtórzeń refrenu. Ballada jest bardzo bogata w rymy wewnętrzne i zewnętrzne. Na przykład, rymy zewnętrzne, feet - meet, ship-grip, sun -run. Rymy wewnętrzne; jingle jangle, a trip - swirling ship, stripped - to grip, laughin', spinnin' swingin'. Rymy nadają całemu utworowi dynamiki.

Utwór pisany jest długimi wersami, z licznymi przerzutkami, metaforami i porównaniami. Łatwo jest rozpoznać w nim wpływ lektur, które Dylan czytał, przede wszystkim poezji francuskiej, Artura Rimbauda. Mam to sens dla nas, bo miejsce powstania i inspiracji twórczej jest Nowy Orlean i francuska dzielnica. Ballada zaczyna się niespodziewanie bo od refrenu (powtórzenia), który jest pewnego rodzaju prośbą, i chociaż podmiot liryczny/ narrator utworu nie używa słowa please (proszę) to jest jednak prośba:

*Hey ! Mr Tambourine Man, play a song for me
 I'm not sleepy and there is no place I'm going to
 Hey ! Mr Tambourine Man, play a song for me
 In the jingle jangle morning I'll come followin' you (2)*

*

*Hej ! Panie Tamburynie zagraj mi swoją pieśń
 Nie jestem śpiący ani marzący, nigdzie się nie wybieram
 Hej! Panie Tamburynie zagraj mi swoją pieśń
 W ten buczący, brzęczący poranek pójdę z tobą
 Pierwsza zwrotka na sześć wersów*

W tej zwrotce są bardzo widoczne poetycko-katastroficzne krajobrazy. Imperia upadają, zamieniają się w piaski, pustynię.

*Though I know that evenin's empire has returned into sand
 Vanished from my hand
 Left me blindly here to stand but still not sleeping
 My weariness amazes me, I'm branded on my feet
 I have no one to meet
 And the ancient empty street's too dead for dreaming.*

*

*Chociaż wiem, że o zmierzchu wszystko obróci się w proch
 zniknie jak zdmuchnięty z dłoni pył
 Oślepi mnie, ale ja będę żył, nie jestem śpiący.
 Moje obawy dziwią mnie, krępiją tym*

c.d.

me nogi
Żaden człowiek nie jest mi drogi
A stare zapuszczone ulice nie napawają
 optymizmem.

Charakterystyczne jest to, że podmiot liryczny raz po raz podkreśla to, że nie ma gdzie się podziać (there is no place I'm going to), także, daje nam do zrozumienia, że nie ma przyjaciół, że nikt na niego nie czeka (I have no one to meet). Paradoks polega na tym, że melodia jest skoczna, a słowa jakby zaprzeczały nutom, bo są smutne, katastroficzne wymarłe lub umarłe dla marzeń (And the ancient empty street's too dead for dreaming). Cokolwiek ta linijka ma oznaczać nie jest to miłe ani przyjemne. Być może o trzeciej czy o czwartej nad ranem, kiedy nogi cięższe są od głowy, albo odwrotnie, dla młodego Dylana stare ulice w stylu francuskim w Nowym Orleanie wydawały się pozabawione życia i dlatego nazwał je „ancient” starożytne. Ale dla Amerykanów wszystko co ma więcej niż 50 lat jest „starożytne”.

Druga zwrotka na siedem wersów. W drugiej zwrotce już wyraźnie prosi się aby Mr Tambourine Man zabrał go ze sobą w podróż statkiem. Tutaj badacze twórczości poety z Minnesoty dopatrują się wpływu twórczości wielkiego francuskiego poety symbolizmu, mrocznego, ale z dużą siłą wizji, Artura Rimbauda, podobnie jak (wtedy młody) Dylan młodocianego geniusza poezji tylko że francuskiej.

Take me on a trip upon your magic
swirling ship
My senses have been stripped, my
hands can't feel to grip
My toes too numb to step, wait only for
my boot heels
To be wandering

*

Weź mnie z sobą w magiczną podróż
statkiem widmo
Moje sensory pozbawiano czucia, moje
ręce bez wycucia
Palce u stóp zdrętwiały, poczekaj tylko
na obcasy butów by wędrowały

Fragment „your magic swirling ship” przetłumaczyłem jako „magiczna podróż statkiem widmo”, chociaż Dylan pisze „magic swirlin' ship” wirujący, zwariowany statek. Ciekawa jest ta fraza, (co poeta miał na myśli pisząc) „wait only for my boot heels / To be wandering”. Wygląda na to, że ciało narratora było już do niczego, natomiast tylko buty nadawały się do dalszej wędrówki.

Trzecia zwrotka na siedem wersów. W tej zwrotce (bogatej w rymy wewnętrzne) po raz pierwszy narrator zwraca się bezpośrednio do pana Tamburyna Człowieka poprzez słowa „you might hear”. Następuje zamiana „I” na „you” czyli „ja” na „ty”. Ty możesz usłyszeć cały ten gwar budzącej się ulicy, miasta w promieniach słońca. Tutaj następuje wyraźny zwrot z osoby pierwszej do drugiej.

Though you might hear laughin', spin-
nin' swingin' madly across the sun,
It's not aimed at anyone, it's just es-
capin' on the run

And but for the sky there are no fences
facin'

*

Chociaż ty możesz usłyszeć
śmiech, wirujący, szalejący, oblakany
w słońca promieniach
To nie jest on skierowany do kogokol-
wiek, to tylko ucieczka lotem
pod niebem co nie jest ogrodzone
plotem

W zwrotce tej Dylan też użył pięknej metafory „the sky there are no fences facin'”, „niebem co nie jest ogrodzone plotem”. Genialność Dylana polega między innymi na tym, że po-



trafi wymyślać wspaniałe metafory czy porównania, jego wyobraźnia jest zdolna do kreowania rzeczy, które w wielu przypadkach są sobie przeciwne jak w tym przypadku niebo i plot, czy ogrodzenie nieba.

Czwarta zwrotka na osiem wersów. Pierwsze cztery linijki tej 8 wersowej zwrotki są zupełnie „odlotowe”. Zwrotka ta jest najbardziej surrealistyczna i przetłumaczyłem ją w całości. Do niej odwołują się zwolennicy narkotyków uważając ją za swój argument w „walce” z przeciwnikami, że tak jest. Ta zwrotka ma być dowodem, że się nie mylą, ale czy rzeczywiście tak jest, trudno jest jednoznacznie osądzić; „Then take me disappearin' through the smoke rings of my mind” (uczyni abym znikł poprzez dymne pierścienie mojego umysłu). Dobrze to jest, ale co to oznacza? Jak to zrozumieć?

Then take me disappearin' through the
smoke rings of my mind
Down the foggy ruins of time, far past
the frozen leaves
The haunted, frightened trees, out to the

windy beach
Far from the twisted reach of crazy
sorrow

Cokolwiek to ma znaczyć tracą banałem i zawilgocią jak i cała reszta metafor tej zwrotki, ruiny mglistych miast, zamrożone liście przeszłości, drzewa przestraszone, nawiedzone, na wietrznej plaży, daleko poza zasięgiem pokręconego, szalonego smutku.

Yes, to dance beneath the diamond sky
with one hand waving free
Silhouetted by the sea, circled by the
circus sands
With all memory and fate driven deep
beneath the waves

Let me forget about today until tomorrow.

Też jest surrealistyczna i nawiązuje do „Lucy in the Sky with Diamonds” – piosenka zespołu The Beatles, skomponowana przez Johna Lennona i Paula McCartneya. Czy podejrzenia są słuszne, dokładnie nikt nie wie. Lennon zapytany przez dziennikarzy, czy „Lucy” została napisana pod wpływem środków odurzających, podobnie jak Dylan stanowczo temu zaprzeczył.

Tak, tańczyć pod niebem diamentowym,
machaj jedną wolną ręką
zarysowanej na plaży mej sylwetce,
określonej poprzez piasek cyrkowy
Ze wszystkimi wspomnieniami
i przenieś głęboką
ukrytym pod falami
Pozwól mi zapomnieć o dzisiaj aż
do jutra.

Ładnie powiedziane, „Let me forget about today until tomorrow”. (Pozwól mi zapomnieć o dzisiaj aż do jutra), ale czy tak się da zrobić? W tej ostatniej zwrotce Pan Tamburyn Człowiek zamie-

nia się w klauna tańczącego pod diamentowym niebem na plaży morza ale na piasku pochodzącego z cyrku, (circled by the circus sands).

And if you hear vague traces of skipping
reels of rhyme
To your tambourine in time It's just a
ragged clown behind
I wouldn't pay it any mind, it's just a
shadow you're seeing that he's chasing.

Powyższe trzy linijki są z trzeciej zwrotki, dobitnie mówią o tym, że tańczący „ragged clown”, (klan w łachmanach), na którego nie warto zwracać najmniejszej uwagi, jest tylko cieniem, który ty widzisz, a który on ściga. „Ty” to jest narrator ballady a „on” to jest Mr. Tambourine Man.

W balladzie tej Dylan odmalował muzyką i słowami człowieka, za którym tęsknił, który przybrał postać miejscowego grajka, może nawet „wiejskiego głupka”, „szczurołapa”, który za pomocy gry na flecie wyprowadza szczury z miasta, barwną osobę z amerykańskiej prowincji, wędrownego muzyka, może nawet włóczęgę za którym jego (narratora ballady) serce tęskniło, bo tego w jego codzienności mu brakowało. Mr Tambourine Man jest jeszcze jednym paradoksem w bogatej twórczości laureata Literackiej Nagrody Nobla za rok 2016, paradoksem groteskowo-surrealistycznym mówiącym o losie człowieka, wędrownego hippisa „dziecka kwiatów” szukającego szczęścia poza „zdrowym społeczeństwem”.

Jak większość tekstów Dylana ta ballada jest na język polski nieprzetłumaczalna. To co tutaj zrobiłem to jest interpretacja wybranego przeze mnie tekstu (fragmentów) a nie jego przekład. Utwór kończy się tak jak rozpoczął refrenem. Jednak najbardziej wymowną rzeczą jest wielkość tego utworu i to, że jak Dylan twierdził, to jest tylko jedna z jego piosenek, on spróbuje „zrobić kolejną” w tym samym duchu. Przez prawie 60 lat nie udało mu się tego zrobić, co pokazuje, jak wyjątkowo udany był ten utwór. (3).

Pisząc tę krótką analizę korzystałem z wielu źródeł m.in. z Encyklopedii Britannica.

Mr. Tambourine Man. By Richie Unterberger. The Rolling Stones. May 8, 2012
 (2) AZ Bob Dylan Lyric
 (3) The Life of a Song: 'Mr Tambourine Man'. by Richarda Clayton'a. Financial Times. July 25, 2016

Adam Lizakowski przebywa poza granicami kraju od 1981 r. Wydał 16 tomów wierszy. Tłumacz poezji amerykańskiej m.in. Walta Whitmana, W.C. Williamsa, Allena Ginsberga, Langstona Hughesa, Carla Sandburga. Także z angielskiego przełożył ponad 50 wierszy chińskiego filozofa i poety Lao Tse, oraz wiele wierszy perskiego poety z XII w. Rumiego. Studiował na Columbia College Chicago (BA) i Uniwersytecie Northwestern w Chicago (MA) creative writing - poetry.

Felieton



Witold-K

(w kącie)

Trudno jest mi powstrzymać się od uwag i komentarzy do zmian i wydarzeń wokół nas, pomimo, że moim założeniem jest wspominać przeszłość, śmieszność, ulotność życia. I ludzi. Na samą myśl, że Hillary Clinton została prezydentem Stanów Zjednoczonych, ogarnia mnie przerażenie. Z drugiej strony nieobliczalny w gestach i konsekwentnie uparty Donald Trump jest zaskoczeniem dla całego świata. W tym miejscu polskie przysłowie „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”, wydaje mi się być na czasie i powinno nieść nadzieję, nie defetyzm. Jego wstąpienie na amerykański tron spowodowało historyczne reakcje pokonanej lewicy, która na polu bitwy, w ucieczce, pozostawiła przestarzałe ideologiczne, dziewiętnastowieczne, marksistowskie zbroje. Lament podniebny Hollywoodu jest słyszany na całym świecie. Prasa lewicowa judzi, a oskarowe koterie angażują i opłacają zawodowe płaczki. Rekrutacja ogłupiałych filmowych gwiazd i lite-rackich krytyków trwa.

Nowa solidarność amerykańskich mas, obdarzonych zdrowym instynktem rozbiła skorupę status quo narzucaną przez partię demokratyczną od wielu, wielu lat. To nie było zwycięstwo wyłącznie republikanów, to wygrał zdrowy rozsądek narodu. To polski rok 1969, tylko na większą skalę, liczebnie silniejszy. Jakim prezydentem będzie Donald Trump? Pasmotrim, uwidim, jak mówią Rosjanie od tysiąca lat. Dzisiaj w Denver stacja telewizyjna Fox News doniosła: trzy tysiące amerykańskich żołnierzy wylądowało w Polsce. Realizuje się program George'a W. Bisha. To pewnie decyzja Pentagonu. Obama na szczęście nie decyduje już w sprawach wojskowych. Niech się zajmuje motylkami, żabkami i jaszczurkami, którym z powodu ocieplenia jest... za zimno, kropka.

Znowu dostałem smutną wiadomość. W pewnym okresie życia, tego rodzaju wiadomości przychodzą coraz częściej. Dostarczone telefonicznie, przesłane e-mailem, pocztą, lub przeczytane w prasie czepiają się wyobraźni i zdawałoby się, że krew na chwilę zatrzymuje się w aortcie. Nie ma na to rady. Powodują emocjonalne i intelektualne hara-kiri. W San Francisco w szpitalu zmarła moja wielka przyjaciółka, pianistka Alice Rejto. Jej mężem był Gabor Rejto, wiolonczelista światowego formatu. Całe życie mieszkali w Los Angeles, przy Warner Drive, sto pięćdziesiąt metrów od granicy z Beverly Hills. Bywałem ich częstym gościem. Po opuszczeniu Kalifornii dla Nowego Meksyku, musiałem jednak powrócić do Los Angeles od czasu do czasu do wystawami moich obrazów. Pomieszkiwałem u nich. Gabor, Alice, Peter i Nika ogłosili, że ich dom jest również moim domem i jeżeli zechcę, mogę się całkiem wprowadzić i zostać na zawsze. W ich domu i ogrodzie



Państwo Rejto: Alice - pianistka i Gabor - wiolonczelista. Lata 70 XX wieku. Fot: archiwum autora

namalowałem wiele obrazów, w ich basenie pływałem, odrywając się od malowania i pisania, ilekroć upał dawał



Tak dziś wygląda pozostałość moich długoletnich notatek... Fot: ŻK

się we znaki. Siadywałem również pod parasolem, z kieliszkiem wina w ręce, nie robiąc nic. Jakie to miłe!

W ich skromnym domu, wieczorami spotykali się najślynniejsi muzycy tego świata, a w salonie odbywały się kon-

certy niedostępne i nieznane szerokiej publiczności, bywało też tak, że jedyną publiczność stanowiłem ja. „Witold, nie wychodź z domu w czwartek”, kiedyś na początku lat siedemdziesiątych powiedziała Alice, „Gregor Piatigorsky przychodzi na kolację”. Dość często wpadał Pepe Romero, sam, lub z braćmi i gitarami. Telefonował Alfred Brendel, że jest w Los Angeles i pytał czy może przyjść na chwilkę. Siadał do fortepianu, a Gabi brał między nogi wiolonczelę i oczarowanie kończyło się czasem koło północy. Na ścianie w jadalni wisiał mój obraz „Samotność” i któregoś dnia Brendel powiedział do Gabora „wiesz, za każdym razem kiedy patrzę na ten obraz, chce mi się natychmiast grać”. Myślę, że tylko to jedno zdanie, mogłoby wystarczyć nie jednemu malarzowi za najwyższy dowód uznania, do końca życia. Dla mnie wówczas warte było dwóch żyć. Nie miałem jeszcze nawet czterdziestu lat i wiara w moc sztuki i muzyki nie była w stanie zachwiać moich przekonań. Dopiero potem, z perspektywy przeżytych wielu lat i współczesnych moim czasom konfliktów oraz tragedii, zrozumiałem bolesność zdania „*inter arma silent Musae*”. Nawet nie jesteśmy już w stanie usłyszeć... milczenia muz. Na Bliskim Wschodzie, gdzie kolebka naszej cywilizacji, ruiny ruin i echo wybuchów.

Gabor Rejto będąc studentem w Barcelonie był pupilem Pablo Casals. Jako dojrzały muzyk koncertował z większością orkiestr symfonicznych po całym świecie. Zmarł w 1987 roku. Z Gaborem Rejto grywał Heifetz, grywał Yehudi Menuhin. Jego syn Peter Rejto, też znakomity wiolonczelista, jest teraz związany z Australijskim Centrum Muzyki. Kiedy to piszę, Peter jest w samolocie, przybędzie żegnać się z matką. Córka Nika, która dwa dni temu przysłała mi e-mail zawiadamiający o śmierci matki, jest flectką. Skomponowała i nagrała płytę pod tytułem „Teasing Socrates”, dla Gabora, swego ojca. Żegnać będzie matkę grając na flecie. Smutno mi Boże, dla mnie na zachodzie...

Słucham Sonaty numer pięć, na wiolonczelę, Ludwika Van Beethovena. Grają Gabor Rejto i Adolf Beller.

Kiedyś, trochę dawno, ale jak wczoraj, (1972?) wracałem z Gaborem z jego koncertu. Prowadził swoje BMW, ja siedziałem obok. Rozmawialiśmy, Gabor zatrzymał się na czerwonych światłach, ale kierowca dużego samochodu z tyłu nie zatrzymał się. Uderzenie było dość silne. Zgniecionej solidnie bagażnika nie dało się otworzyć. W bagażniku zamknięta była dwustuletnia wiolonczela. Godzina jedenasta. Dbałem już tylko o jedno: żeby Gabor nie dostał ataku serca. Przyjechaliśmy do domu, nie spaliśmy całą noc, ja zdrzemnąłem się na chwilę w fotelu. Gabor chodził do świtu po salonie, tam i z powrotem. Nad ranem musiałem poprowadzić samochód do garażu, gdyż obawiałem się, że będzie następny wypadek. Łomem otwarto bagażnik. Wiolonczela w swoim łóżeczku leżała nienaruszona. Gabor przytulał ją jak kobietę. „Gabi, uważaj bo się podniecisz” - powiedziałem. Narreszcie uśmiechnął się, a przy kieliszku Tokaju już się śmiał.

Przeprowadzając się do Los Alamos w Nowym Meksyku pozostawiłem parę drobiazgów u Rejtów i walizkę, niedużą, małą, pełną notatek, uwag o ludziach, książkach, wojnie... i o sobie. Wiedziałem, że któregoś dnia trzeba będzie przegłądnąć ten stos zapisanych stron, kartek i karteczek, serwetek kawiarnianych z urwanymi zdaniem, szkiełkami i telefonami, o których zapomniałem do kogo należą, stronami wyrwanymi z gazet z komentarzami, naprędce notowanymi, nawet bażgroły pisane w czasie prowadzenia samochodu składałem na kupkę w walizce. Była tam jedna, według mnie wówczas, skończona sztuka teatralna i druga w zarysie. Szkiełkowy pomysł na powieść, krytyczny esej o tymczasowej współczesności w sztuce i sztuczności sztuki. Wspomnienia polskich i paryskich dni. Latami zbierane myśli i pomysły mogłyby się również przydać, aby ocenić jak naiwne i kiepskie były te wczesne i młode. Nieumiejętność jest chyba naszym pierwszym nauczycielem. Walizka została złożona w piwnicy, gdzie był kocioł do ogrzewania domu, klimatyzacja i trochę starych, nikomu niepotrzebnych mebli.

Na początku lat osiemdziesiątych rodzina Rejtów wyjechała do miejscowości Santa Barbara nad Pacyfikiem, na wakacje. Kiedy wrócili zastali piwnicę zalaną. Jakimś dziwnym trafem woda z basenu dostała się do piwnicy. Walizka leżała pod wodą dwa tygodnie. Tylko małą część tego zbioru udało mi się wysuszyć. Hieroglify nie do odczytania zapełniają pożółkłe, zapleśniałe papiery. Może powinienem każdą ze stron oprawić jako memento klęski. Nie pozostało mi nic innego, jak na wiele lat zaprzestać notatkować. Nie miałem ochoty na kontynuację mojego uboższego zajęcia. Maluj, mówiło mi przeznaczenie. Aż któregoś dnia, w roku 2011 w Denver, Kasia Hypsher...

Kalejdoskop polonijny

• WASHINGTON



EXHIBIT at the Allen Library North Lobby
February 4 - 27, 2017
 During the Library hours

LECTURE AND DISCUSSION PANEL

Exploring Polish – Jewish Relations

February 15, 2017 @ 6:30PM

Communications, Room 120 on the UW Campus

Speakers:

Lila Cohen

Regional Director of the American Jewish Committee

Mariusz Brymora

Consul General of the Republic of Poland in Los Angeles

The discussion will be followed by the official opening of the Exhibit at the Allen Library North Lobby



Event: EXHIBIT: "They Risked Their Lives- Poles who Saved Jews during the Holocaust"

The exhibition was created by POLIN Museum (Museum of the History of Polish Jews in Warsaw, Poland).

Place: Allen Library North Lobby on the UW Campus

Date: February 4 – February 26, 2017

(During regular hours: Mon-Thu 7:30am – 10pm; Fri 7:30am – 6pm; Sat 1pm – 5pm; Sun 1pm – 10pm)

Event is free and open to the public.

The exhibit tells stories of ordinary people who made heroic choices to save their Jewish friends, neighbors, and often complete strangers, from persecution or deportation to concentration camps during the World War II Nazi Germany occupation of Poland. They demonstrated their courage and compassion for saving human lives by risking to sacrifice their own and their families' lives. The stories of survivors and rescuers are told through a historical narrative and archival photos, in a broader context of Polish-Jewish relations.

A related panel discussion and lecture, followed by an official opening of the Exhibit, will take place on February 15, 2017 at 6:30pm in the Communications Building, Room 120. See separate information about that event.

Organizers: UW Polish Studies Endowment Committee in collaboration with the UW Libraries, Consulate of Poland in Seattle, AJC Seattle

Co-sponsors: The Consulate General of the Republic of Poland in Los Angeles, UW Stroum Center for Jewish Studies, UW Ellison Center for Russian, East European and Central Asian Studies

OUR MISSION: Bridging Cultures through Education about Poland by sharing Polish intellectual, scientific, and artistic accomplishments.

ABOUT UW PSEC: UW Polish Studies Endowment Committee was formed in 2004 by a group of the UW alumni, faculty, staff, students, and members of Seattle's Polish-American community with a vision to create a leading West Coast Polish studies center at the University of Washington. In pursuit of this goal, we have established an Endowment Fund; we sponsor a Distinguished Speakers Series, provide student scholarships, attract visiting scholars to the UW, and build partnerships with community organizations in the Pacific Northwest.



Event: LECTURE and PANEL DISCUSSION "Exploring Polish-Jewish Relations"

Speakers: Mariusz Brymora, Consul General of Poland in Los Angeles and Lila Cohen, AJC Seattle Regional Director

Place: University of Washington, [Communications Building](#), Room 120

Date: February 15, 2017

Time: 6:30PM

Event is free and open to the public.

Join us for this presentation featuring Consul General of Poland Mariusz Brymora and Lila Cohen, Director of the American Jewish Committee Seattle. The speakers will explore Polish-Jewish relations in a historical context, the Holocaust and recent Jewish culture revival in Poland.

The event will be followed by an official opening of the Exhibit at the Allen Library North Lobby at 7:30pm.

Organizers: UW Polish Studies Endowment Committee in collaboration with the UW Libraries, Consulate of Poland in Seattle, AJC Seattle

Co-sponsors: The Consulate General of the Republic of Poland in Los Angeles, UW Stroum Center for Jewish Studies, UW Ellison Center for Russian, East European and Central Asian Studies

OUR MISSION: Bridging Cultures through Education about Poland by sharing Polish intellectual, scientific, and artistic accomplishments.

ABOUT UW PSEC: UW Polish Studies Endowment Committee was formed in 2004 by a group of the UW alumni, faculty, staff, students, and members of Seattle's Polish-American community with a vision to create a leading West Coast Polish studies center at the University of Washington. In pursuit of this goal, we have established an Endowment Fund; we sponsor a Distinguished Speakers Series, provide student scholarships, attract visiting scholars to the UW, and build partnerships with community organizations in the Pacific Northwest.



• ARIZONA

14th annual Polish Festival
February 25th-26th, 2017

authentic Polish food, kids carnival & folk dancing

LOCATION
 2828 W. Country Gables Dr
 Phoenix, AZ 85053
 near I-17 and Greenway Rd

Saturday 10am-9pm & Sunday 10am-5pm
free admission

tel. (480) 44-AZPOL www.polishfestivalaz.org

Polska Szkoła w Denver



Noworoczne wydarzenia

tekst: LUCYNA CAMPO, zdjęcia: ANDRZEJ KLOCEK



Po dwutygodniowym świątecznym odpoczynku, z nowym entuzjazmem dzieci powróciły do szkoły nauki ojczystego języka. Miesiąc styczeń w naszej szkole był okazją do kolejnej celebracji. Otóż w sobotę, 21-go stycznia, odbyła się zabawa karnawałowa. Dzieci licznie przybyły przebrane w pomysłowe, karnawałowe stroje. Nie zabrakło księżniczek, piratów, super bohaterów i innych postaci. Jedną z atrakcji była także kreacja własnej maski karnawałowej. Nasze pociechy przyjemnie spędziły czas z rówieśnikami podczas tańca, gier i konkursów z nagrodami.

Następnego dnia, w niedzielę, po zakończonej Mszy św. spotkała nas

kolejna niespodzianka, Bożonarodzeniowe jasełka w wykonaniu uczniów. Jak to miło jest przy takiej okazji zauważyć postęp naszych dzieci. Pamięamy jak niektóre zaczynały nieśmiało w przedszkolu mówić w języku polskim, a dzisiaj jako 6-, 7-klasiści pięknie potrafią nam przedstawić narodziny Boga i przekazać wszystkim serdeczne życzenia. Śpiewanie kolęd i gra na skrzypcach były inspirujące.

Te dwa wydarzenia były wyśmienitą okazją dla dzieci w wykazaniu się znajomością języka i tradycji polskich; poprzez życiowe doświadczenie, a nie tylko coś czego uczy się na lekcji w ławce.



Fotogaleria - Zabawa Karnawałowa w Polskiej Szkole



Zdjęcia: ANDRZEJ KLOCEK



Profesjonalne porady

Ekonomiczne

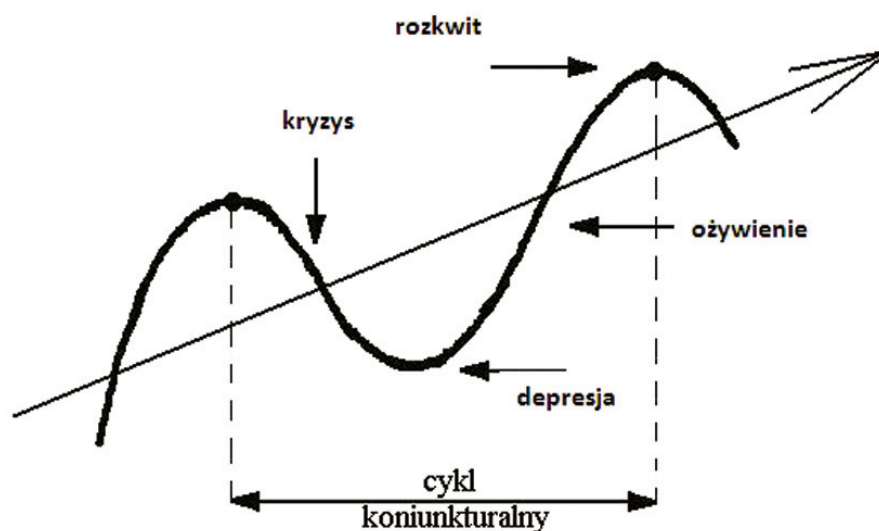
fakty, statystyki

i ciekawostki

Ekonomiczna amplituda

Jeżeli stan Kolorado może być wypadkową ogólnej kondycji ekonomicznej kraju to musimy z wielkim zadowoleniem przyznać, że mamy się dobrze. Aby już na samym wstępie nie psuć humorów oraz zbytnio nie komplikować sprawy dodruk monetarny celowo przemilczę. Tak samo jak celowo nie oddam należnego kredytu procesowi legalizacji marihuany. Chociaż wiem, że się mylę ale robię to celowo. W skali mikro na pewno wygrywamy, na ewaluację makro należy jeszcze trochę cierpliwie poczekać. Sprawami bardziej oczywistymi są stałe tendencje wzrostu na rynku pracy co bezpośrednio przekłada się na migracje ludzi do Denver. Pozytywną konsekwencją ciągu wzajemnych zależności jest wzmożony popyt na dobra, usługi oraz nieruchomości. Więcej mieszkańców, większe wpływy z podatków do kas miejskich. Negatywną konsekwencją tego zjawiska są niekończące się kolejki w urzędzie rejestracji samochodów. Systematycznie zwiększające się uliczne korki oraz ceny wszelkich dóbr i usług. Jeżeli jesteś na etapie kupna domu to trend ten może Cię smucić. Natomiast jeżeli jesteś w jego posiadaniu to niewątpliwie zacierasz ręce z radości. W dzisiejszej dobie wszelkie materialne pokusy wręcz uniemożliwiają świadome odkładanie pieniędzy do banku. Twój dom niejako w sposób wymuszony robi to za Ciebie.

Ogólna, metaforyczna charakterystyka dzisiejszej sytuacji ekonomicznej stanu Kolorado brzmi - "jesteśmy na górze". Aby jednak ten prosty zwrot zrozumieć, a zwłaszcza uświadomić sobie tego konsekwencje, zajrzyjmy do elementarza podstaw ekonomii. Tematem dzisiejszej lekcji będzie:



Cykl Koniunkturalny

Cykl składa się z rozkwitu pojawiającego się mniej więcej w tym samym czasie w wielu gałęziach gospodarki (2004 - 2005), po którym następuje ogólna recesja (2006 -2008, kryzys), totalne załamanie (2009 -2010, depresja) i ożywienie, które przechodzi w fazę rozkwitu w następnym cyklu (2011 - 2017...). Sekwencja tych zdarzeń powtarza się ale nie regularnie. Czas trwania wahań wynosi od jednego do dwunastu lat. Cykl koniunkturalny to nic innego jak przemienne boomy i kryzysy ogólnogospodarcze. Obecnie mamy do czynienia z siedmioletnim wzrostem. Może jeszcze nie jest to tak oczywiste ale historia nas uczy, że za rogiem czai się kryzys. Uproszczoną charakterystyką tej ekonomicznej logiki jest następująca sekwencja: "Jeżeli jutro chcesz kupić swój dom taniej, to go dzisiaj sprzedaj". Praktyka jednak dowodzi, że w kwestii tej ludzie nie kierują się logiką. Swe domy zazwyczaj sprzedajemy w kryzysie (jak są tanie), a kupujemy w okresie największych wzrostów (jak są drogie). Jeżeli zrobisz inaczej to z pewnością na tym skorzystasz. Oprócz czasu należy również pomyśleć o finanso-

wych konsekwencjach. Przy sprzedaży własnego domu (w którym mieszkamy) jesteśmy zwolnieni od płacenia podatku dochodowego do 500 tys dolarów na małżeństwo (250 tys dolarów na osobę). Jeżeli natomiast chcemy sprzedać nieruchomość inwestycyjną to musimy się liczyć z opłatą podatku dochodowego. Jest to około 20%-owy podatek od wzbogacenia (różnica między zakupem, a sprzedażą). Świetną alternatywą dla płacenia podatków jest ich niepłacenie. Ten właśnie cel pomogą nam osiągnąć powszechnie stosowane programy: „1031 Exchange“ i „Deferred Sales Trust”. Dzisiaj przybliżę Państwu ten pierwszy.

Podatkowy myk - WYMIANA 1031

Pan Narcyz Kowalski kupił 10 lat temu dom wielorodzinny za 300 tys dolarów. Po dziesięcioletniej przygodzie z lokatorami postanowił go sprzedać za 600 tys dolarów. Konsekwencją tego jest konieczność zapłacenia podatku od zysków kapitałowych w wysokości ok. 15% czyli co najmniej 45 tys., w praktyce jednak dużo więcej, ponieważ odpis podatkowy za deprecjację domu, który Kowalski odjął sobie w poprzed-

nich latach jest opodatkowany na 25%. Alternatywa płacenia fiskusowi 60 tys. dolarów inspirowała do myślenia. Pan Narcyz wpadł na genialny pomysł aby 100%-owy przychód ze sprzedaży domu wielorodzinnego/inwestycyjnego przeznaczyć na zakup domu jednorodzinnego/inwestycyjnego (do którego w bliskiej przyszłości będzie się mógł sam wprowadzić). Konieczny warunek transakcji to: nowo nabyte lokum musi kosztować więcej niż 600 tys dolarów (601+) i musi być kupione jako nieruchomość do wynajęcia. Dokonanie takiego zakupu, połączone z niepłaceniem podatku dochodowego możliwe jest dzięki programowi „1031 exchange“.

1031 EXCHANGE



Realizacja tego programu odbywa się przy sztywno ustalonych normach i regulacjach. Biorą w nim udział specjalnie uprawnieni pośrednicy, którzy mają nadzór nad całym procesem. Jest to i tak bardzo opłacalne, bo koszt pośrednictwa z reguły nie przekracza kilkuset dolarów, a pozostawia w kieszeni tysiące. „1031 exchange“ dotyczy tylko i wyłącznie nieruchomości inwestycyjnych, nie zamieszkałych przez właściciela.

Życząc samych udanych transakcji, serdecznie zapraszam do współpracy.



Waldek Tadla
Managing Broker

"Bo Dom jest najważniejszym miejscem na świecie"

TADLA & TADLA REAL ESTATE GROUP
Świadczy pełny zakres profesjonalnych usług w dziedzinie wynajmu, kupna i sprzedaży każdej nieruchomości na terenie stanu Kolorado. Ponad 1000 ofert zamieszczonych ekskluzywnie na naszej stronie internetowej:



www.TadlaRealty.com

Tel: (720) 935-1965

Fax: (303) 770-1015

Filmowe recenzje Piotra



PIOTR GZOWSKI

Scoring the Oscars



A curious human behavior is the need to score things. From the time we're tots until dotage we absolutely love to score everything. Column on the left – category. Column on the right – points awarded. Bottom line – Total Score. Bingo! We have just created a value. Value, however, is just an opinion. An opinion is based on perception. However, perception can be distorted.

Over 2000 years ago, Plato described the following scenario: A man, bound with rope, sits at the far end of a cave facing a wall. At a distance behind him, near the entrance is a large bonfire. Things pass before the bonfire, people, animals, but the only thing the man sees is the shadows on the cave's wall. His perception is distorted. His opinion is distorted. Nevertheless, a good wager will be that in his head that man still rates what he sees on the wall.

Film audiences love to score things. The general opinion about films is usually based on some kind of iconic scale (stars, thumbs, etc.). Good-bad is decided by a bottom line value. And, if over the course of a year we have seen some films, by year's end we begin to award those films points. The ultimate scorecard for film, of course, is the Oscars. However, there is a drawback. The ratio between what is released and what has been produced over a given calendar year is immensely broad. We, the audience, are in fact, very much the bound man exposed only to the shadows cast on the wall. What we view in any given year is only what is allowed to pass before the allegorical bonfire.

Nevertheless, despite the fact that the Oscars themselves are some arbitrary scale. Let's have some fun and...

SCORE THE OSCARS!!!

People who watch the Oscars are among the most opinionated. If you, dear reader, intend to watch the Oscars, here's an opportunity, firstly, to create an opinion, and secondly, assign that opinion a quick value.

Here is how to participate:

- Throw an Oscar party for yourself or with friends. Good food and drink are an essential part of this game.
- If you have not seen the nominated film you still qualify! Vote for the entry that you think will win.
- At the end of the Oscar program, total up your score. Then, check your profile as a film viewer below.

But remember:

- It's only your opinion.

Oscar Scorecard:

- Assign the value one for every category that you chose correctly

So, there you have it – Your chance to form your own opinion and score the Oscars. After you've played the game, all your conceptions about yourself as a movie audience will be either affirmed or disavowed. Of course, as always, that is only my opinion. Play the game and judge for yourself.

BEST SUPPORTING ACTOR	FILM	YOUR PICK	OSCAR	SCORE
Maheshala Ali	<i>Moonlight</i>			
Jeff Bridges	<i>Hell or High Water</i>			
Lucas Hedges	<i>Manchester by the Sea</i>			
Dev Patel	<i>Lion</i>			
Michael Shannon	<i>Nocturnal Animals</i>			
BEST SUPPORTING ACTRESS	FILM	YOUR PICK	OSCAR	SCORE
Viola Davis	<i>Fences</i>			
Naomie Harris	<i>Moonlight</i>			
Nicole Kidman	<i>Lion</i>			
Octavia Spencer	<i>Hidden Figures</i>			
Michelle Williams	<i>Manchester by the Sea</i>			
BEST ACTRESS	FILM	YOUR PICK	OSCAR	SCORE
Isabelle Huppert	<i>Elle</i>			
Ruth Negga	<i>Loving</i>			
Natalie Portman	<i>Jackie</i>			
Emma Stone	<i>La La Land</i>			
Meryl Streep	<i>Florence Foster Jenkins</i>			
BEST ACTOR	FILM	YOUR PICK	OSCAR	SCORE
Casey Affleck	<i>Manchester by the Sea</i>			
Andrew Garfield	<i>Hacksaw Ridge</i>			
Ryan Gostling	<i>La La Land</i>			
Viggo Mortensen	<i>Captain Fantastic</i>			
Denzel Washington	<i>Fences</i>			
BEST DIRECTOR	FILM	YOUR PICK	OSCAR	SCORE
Denis Villeneuve	<i>Arrival</i>			
Mel Gibson	<i>Hacksaw Ridge</i>			
Damien Chazelle	<i>La La Land</i>			
Kenneth Lonergan	<i>Manchester by the Sea</i>			
Barry Jenkins	<i>Moonlight</i>			
BEST PICTURE	FILM	YOUR PICK	OSCAR	SCORE
<i>Arrival</i>				
<i>Fences</i>				
<i>Hacksaw Ridge</i>				
<i>Hell or High Water</i>				
<i>Hidden Figures</i>				
<i>La La Land</i>				
<i>Lion</i>				
<i>Manchester by the Sea</i>				
			TOTAL SCORE	

Your TOTAL SCORE translates to:

PTS	YOUR PROFILE AS A FILM VIEWER
6	If you have seen all the nominated films, you are a Movie Whiz, and someone with a lot of time on your hands. All of your social time is spent in a motion picture theater; you read all the film periodicals and critiques, and love to hear the question "So, have you seen any good movies lately?" to which you contribute a plethora of opinions with confident authority. Whenever there is a question about film, you are the "go to" person even at the cost of roaming charges. If you have seen none of the films, you have a keen awareness regarding marketing and the internal politics of the industry. Ultimately, you should consider politics. Perhaps, even the Presidency.
5	If you have seen all the nominated films, you probably own a membership in several films clubs, own a Regal and/or a Stubbs card, and although you may not be up to snuff with all the periodicals, you see all the major releases throughout the year, enough to express a valid opinion even in the presence of The Whiz. You are the target film market. Secretly, however, you are a frustrated film critic, or an Intro to Film professor at a private Liberal Arts College. If you have seen none of the films, in the political arena, you will never be President, but you could be a powerful campaign manager.
4	You have not seen all of the nominated films, but you have seen enough of them to make an educated guess about the Oscars. You attend one film festival a year, and prefer the Independent Film circuit more than the mainstream. However, you do sample the mainstream at least twice a month, usually with a date so that you can have a sounding board for your opinions, which are usually somewhat pedantic but diluted by a decent wine. If you scored a 4 without having seen any of the films then you are potentially a great canvasser for political campaigns.
3	You have probably seen, at most, only three of the nominated films, but you do spend a great deal of time on IMDB, and rely on the opinion of others who have seen the film. Although you never assume an active role in intense conversations about film, you do, however, get the conversation started with the question "So, have you seen any good movies lately?" and then find some excuse to pull away from the banter. If you have seen none of the films and still scored 3, you could get hired as a telemarketer in a political campaign.
2	The only time you could have ever seen any of the movies nominated was on a date. Cinema is not on your preferred activity list, but when stuck for an idea on where to go on a date, the movies are a safe enough bet. If you have seen none of the films, politically you probably vote for your party ticket and all you need to know about your candidate is mentioned on Facebook.
1	You only saw 1 film on the list, and that was probably Captain Fantastic because the person who dragged you out to the movies hates action films, computer animated special effects, and explosions. If you have seen none of the films nominated, you don't really care, because your only right answer to the scorecard is the result of the Law of Random selection, and you got lucky, about which you also don't care. You only came to the Oscar party for the food and the booze. If you have seen none of the films, politically, you probably don't vote but say you did.

Zdrowie, ten tylko się dowie...



Pokochaj dietę bezglutenową

KASIA SUSKI

Styczeń już za nami, delikatnie w c h o d z i m y nieco ociążałam, ospałym, zimowym krokiem w raczkujący luty. Niewiarygodne jest jak szybko czas mija gdy mamy pełne ręce roboty jakiegokolwiek, pracy czy to w domu z dziećmi czy w pracy poza domem. Mój styczeń był bardzo produktywny w kuchni. Zaczęłam ten nowy rok olbrzymią ilością wypieków. Pieklam, gotowałam i tworzyłam nowe smaki z waszych przepisów które mi przysyłałicie w starym 2016 roku. Sprawdzalam czy rzeczywiście są smaczne i wiecie co? Są rewelacyjne. Dziękuję wam wszystkim za fantastyczne przepisy porady oraz słowa uznania. Muszę przyznać że nie tylko nasza cudowna Polonia w Denver nas czyta, czytają nas również w odległej Polsce. Czyta nas Olsztyn, Gorzów, Wrocław, Kłodzko, Zielona Góra a nawet Niemiecka oraz szwedzka strona Europy. Internet czyni cuda jak wiecie. Nie tylko ja postarałam się o reklamę ale znajomi moich znajomych są pod ogromnym wrażeniem tego co tu two-rzymy jako jedność, jako gazeta "Życie Kolorado".

Dziś piszę do was z pięknej Florydy dokładnie z przepięknego Orlando. Cudowny czas, fantastyczna pogoda i oczywiście nie ma nic lepszego jak doborowe towarzystwo mojej rodziny i przyjaciół. Muszę się pochwalić że moja córcia kończy 5 lat i właśnie 5 minut temu przybiegła przytuliła się do mnie mówiąc: "Mamusiu ty jesteś naj super kucharką i moją naj super mamusią na *whole wild world*. No i jak tu nie uронić lezki nawet w czasie skupienia. Dla takich momentów jak ten warto żyć.

Kochani podzielę się dziś z wami odkryciem którego dokonałam w sklepie Walmart. Otóż lubię przechadzać się pomiędzy półkami sklepowymi, ot tak dla zabicia czasu czy choćby czytać składniki wielu produktów i tak potocznie mówiąc podróżując między alejkami sklepowymi moje spojrzenie przywarło do opakowania z chlebem bezglutenowym leżącym na półce wśród chlebów glutenowych. Moje zdziwienie było jeszcze większe gdy ów chleb wzięłam do ręki. Był miękki, kształtem i wyglądem przypominał chleb razowy. Zapakowany hermetycznie wyglądał na bardzo świeży i smaczny. Firma która zajmuje się produkcją tego chleba to nic innego jak "Sam's choice" czyli



prawdę mówiąc Walmart. Natychmiast chleb powędrował do mego koszyka i prawie że z prędkością światła starałam się dotrzeć do domu by jak najszybciej stworzyć mega kanapkę i ocenić jakość bochenka który zakupiłam. Pysznie smaczny rewelacyjnie delikatny, miękki i pachnący, naprawdę dobry chleb. Zwracam uwagę że nadchodzi nowa era kiedy możemy śmiało zisć nasze marzenia o kanapce której nie trzeba wcześniej tostować. Kilka miesięcy wstecz polecałam chleby które również przechowywane są na półkach sklepowych ale dziś jestem szczęśliwa że do tej gamy chlebowej mogę dorzucić kolejny rarytas zwany "Multi grain gluten free bread". Chleb pieczony jest co prawda w Arizonie a nie na miejscu w Kolorado mimo wszystko zapewniam, że na pewno wam posmakuje, polecam serdecznie.

Chciałabym zwrócić waszą uwagę na owies który ogólnie nie zawiera glutenu ale może być zanieczyszczony podczas kontaktu z innymi zbożami podczas żniw. Dlatego kupujemy tylko owies bezglutenowy, bądźmy ostrożni i po prostu zdrowi. Czy kiedykolwiek używaliście mąki owsianej? Można ją kupić w zdrowej żywności lub po prostu zrobić samemu mieląc bardzo drobno płatki owsiane. Dostałam ostatnio przepis z odległej Polski od pani Basi z Gorzowa która popiera zdrową kuchnię. Przedstawiła mi racuchy pieczone a nie smażone właśnie z mąki owsianej. Przepis wymyśliła sama za co stawiamy jej dużą piątkę z plusem. Do przepisu można wykorzystać różne owoce np jabłka, gruszki, brzoskwinie, banany, śliwki, ogólnie mówiąc to co lubicie najbardziej.

Racuchy pani Basi

- 250 g mąki owsianej
- 2 jajka
- 3 krople aromatu waniliowego
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia (oczywiście bezglutenowego)
- 300 g naturalnego jogurtu

Wszystkie składniki mieszamy dodając pokrojone w kostkę lub paski owoce które lubimy. Na papier do pieczenia wykładamy niewielkie porcje naszego miks, zapiekamy w piecu około 10 do 20 minut lub aż się zarumienią w temperaturze 380 stopni F. Sprawdziłam przepis i uznaję go za rewelacyjny jako deser, śniadanie, kolację czy przekąskę. Panią Basię Kwiecińską pozdrawiam serdecznie oraz dziękuję że zasiłowała szeregi naszych czytelników, oczywiście czekam na kolejne zdrowe przepisy.

Czy wśród naszych czytelników mamy wielbicieli ryby? Jakiegokolwiek ryby po prostu ryba, ryba, ryba. No więc dla was mam fajny szybki sposób na smażoną rybę w panierce z płatków śniadaniowych kukurydzianych. Moją ulubioną rybą jest dorsz który ostatnio kupiłam w sklepie Safeway. Filety były naprawdę duże i dorodne, użyłam ich w jeden dzień do obiadu na następny dzień zastosowałam do sałatki. Nie ma lepszej panierki niż pogniecione drobno lub grubo płatki kukurydziane. Moja córka uwielbia chrupać tak przygotowaną rybę na zimno do kanapki czy też na gorąco do obiadu. Wystarczy tylko obtoczyć rybę w mące ziemniaczanej następnie w jajku a na końcu w płatkach kukurydzianych i po prostu wrzucić na głęboki olej. Pycha pycha pycha chrupiąca ryba niczym znad morskiej smażalni.

Jak na luty przystało będziemy już niebawem świętować Tłusty Czwartek, a przy nim nie może zabraknąć tłustych

ciężkich słodkości. Idźmy Zatem tym tropem i najedźmy się tych jakże kalorycznych łakoci. W związku z tym podam wam przepis na dobre i sprawdzone:

Oponki serowe

- 60 g skrobi ziemniaczanej
- 140 g mąki kukurydzianej
- 80 g mąki ziemniaczanej
- 250 g sera białego może być z polskiego sklepu lub ser Philadelphia
- 125ml śmietany
- 2 żółtka
- ¼ szkl cukru
- 1 płaska łyżeczka sody
- 2 łyżki wódki lub spirytusu

Wszystkie składniki mieszamy wyrabiamy na gładkie ciasto. Wałkujemy na grubość około 1 cm i wykrawamy krążki za pomocą szklanki. Mniejsze kółeczka i wykrawamy kieliszkiem. Smażymy na głębokim oleju z obu stron. Po usmażeniu i wystudzeniu posypujemy cukrem pudrem. Jestem pewna że opony serowe będą smakowały wszystkim. Po ogromnym łakomstwie w czwartkowy tłusty dzień będziemy mogli stwierdzić że jesteśmy przeżartymi grubaskami ale kochani czytelnicy bez wstydu jedźmy, obżerajmy się bo to tylko tradycja jednodniowa w całym roku kalendarzowym. Czasem można zaszaleć i stać się prawie że tłustą oponką czy pączuszkami. Pozdrawiam wszystkich czytelników tych którzy poświęcają nam swój cenny czas przy komputerze, tablecie, telefonie czy tradycyjnie z gazetą w ręku. Zdrowego, ciut tłustego, smacznego lutego i do usłyszenia w marcu, życzę wszystkim dużo radości uśmiechu oraz witaminy D którą wysyła nam słońce. Kłaniam się nisko, papa:)

Kasia Suski:
kasiacol@gmail.com

REKLAMA

MH - INTERNATIONAL

Mira Habina

działa od 1980 roku, Lic.# 01825

- Notariusz Publiczny
- Tłumacz Przysięgły
- Rozliczanie podatków (Income Tax)

MH

mirahabina@gmail.com

8760 Skylark Street
Highlands Ranch, CO 80126

720-331-2477

Pod lupą

Inteligencja

KAZIMIERZ KRAWCZAK

Zycie człowieka to jedna wielka lekcja - z tym tylko, że nie wszyscy są w tej samej klasie, albo, życie człowieka to jedna wielka gra - tylko nie wszyscy grają w tą samą grę, dlatego ludzie nie są tacy sami. Gdybyśmy byli tacy sami to byśmy nie mogli się rozpoznać. Zatem ludzie są do siebie tylko podobni. Podobieństwa te polegają między innymi na tym, że jedni mają ciemną skórę, inni białą a jeszcze inni żółtą. Mamy, np. inne twarze, inną wagę ciała, inny wzrost, kolor oczu, czy włosów itd. Jednak to co nas szczególnie różni to rezultaty pracy naszych organizmów czyli: różne ciśnienia krwi, różne poziomy cholesterolów czy nie taką samą pracą naszych układów odpornościowych. To są rezultaty pracy naszych organizmów. Dlatego myślę, że zdrowa osoba nie musi mieć takich samych wyników badań jak przewidują normy, których tolerancję dopasowuje się do rezultatów najnowszych badań, i jeśli skutki traktuje się jako przyczynę - to to jest walka z „wiatrakami” - pacjent zawsze będzie leczony.

Duchowa różnorodność ludzi przeważnie przejawia się poprzez religie czy inne filozofie życia. Religii jest kilka i choć wiara w jednego Boga nie jest kwestionowana (poza ateistami) to i tu ludzie się różnią. Kolejne różnice to różne poziomy ludzkiej inteligencji, które można zmierzyć i ocenić.

Do pomiaru inteligencji służą różnego rodzaju zestawy testów. Alfret Binet ur. w 1857 r. w Nicei, następnie zamieszkały w Paryżu – psycholog francuski i profesor Sorbony był twórcą pierwszego zestawu testów do pomiaru inteligencji. W 1905 r. publikował metryczną skalę inteligencji (skala Bineta) pozwalająca określić wiek umysłowy oraz iloraz inteligencji (IQ) danej osoby. Skala ta po niewielkich zmianach stosowana jest do dzisiaj i dzisiejsza definicja inteligencji też nie odbiega daleko od tego czasu. Zatem mówiąc generalnie, inteligencja jest w większej części logiką, mądrością, umiejętnością rozumowania (także abstrakcyjnego) oraz posługiwania się

zasobem pamięci. A więc, inteligencja jest także sumą zdolności umysłowych, doświadczenia życiowego i wiedzy - jest też zdolnością: kojarzenia, pojętności, bystrości, znajdowania właściwych celowych reakcji na nowe zadania, warunki życia i sprawnego zdobywania wiedzy, z której powinno się robić użytek. Jak już wiadomo, inteligencja między innymi składa się z mądrości, której przykładem jest Fig. A. Ilustracja ta pokazuje, że mądrość pozbawiona logiki jest trudna do zrozumienia, a co dopiero żeby coś takiego zbudować. Z tego też wynika, że głupotą będzie wszystko to, co nie da się zrozumieć i to, że głupota będąc elementem instynktu, który broni człowieka przed próbą zrozumienia czegoś bez logiki traktuje to humorystycznie. A więc głupota jest

przeciwieństwem mądrości, ale posługuje się nią jako narzędziem w logiczny sposób. Natomiast Fig. B ilustruje te same przedmioty ale już z logiką. Widać wyraźnie, że te przedmioty są zrozumiałe, a zatem nie będzie problemu z ich wykonaniem. W związku z tym, logicznym stwierdzeniem będzie to, że gdy używa się mądrość i logikę jednocześnie, to z czasem podwyższy się swój poziom inteligencji, bo przecież w podsumowaniu o to chodzi. Zazwyczaj testy na inteligencję (IQ) dobrze potrafią ustalić poziom wykonania zdefiniowanych umiejętności takich jak: sprawność językowa, arytmetyczna, skojarzeniowa, analityczna i prze-strzenna a ich wartość jako IQ jest obliczana jako wypadkowa. Jednak wielu psychologów uważa, że wszelkie testy IQ dają zafałszowany i nadmiernie uproszczony obraz umiejętności umysłowych i emocjonalnych ludzi, sztucznie ich selekcyjując na „lepszych” i „gorszych”. Np. w książce The Mismeasure of Man profesor Stephen Jay Gould poddał druzgocącej krytyce podstawy naukowe testów na inteligencję i dowodził, że są one wręcz rodzajem „rasizmu naukowego”, zwłaszcza jeśli są stosowane, aby udowodnić „wyższość” jakiejś grupy społecznej nad innymi, np. wyższość mężczyzn nad kobietami czy „rasy żółtej” nad „białą”.

Istnieje wiele stron internetowych z testami IQ i są one dość popularne, jednak ich użyteczność i wiarygodność jest kontrowersyjna. W przypadku takich testów liczy się głównie ich trafność fasadowa – treść testu jedynie wskazuje na to, co jest „badane”. W rzeczywistości mają one wątpliwą wartość i nie dają wiarygodnej oceny inteligencji. W związku z tym testy IQ nie są udostępniane do wiadomości publicznej, ponieważ możliwość „ćwiczenia” testu przed przystąpieniem do niego zwiększa szansę na uzyskanie lepszego wyniku. Dlatego testy IQ dostępne w internecie są (a także w formie ogólnie dostępnych programów lub drukowane w ogólnie dostępnych czasopiśmie) zwykle przestarzałymi testami, które rozmaitymi drogami przedostały się do opinii publicznej. Mogą to być też testy opracowane przez nieuprawnione osoby, które chcą zarobić, np. poprzez oferowanie płatnych zaświadczeń o poziomie inteligencji lub produkcję atrakcyjnych programów telewizyjnych w celu emisji reklam. Podstawowym wymogiem wiarygodności wyniku testu IQ jest pewność, że badana osoba wcześniej się z nim nie zetknęła. Dlatego takie systemy testów nie są oficjalnie publikowane.

szcze żadne uniwersalne urządzenie, które pod każdym względem dorównywałoby człowiekowi, to istnieje wiele maszyn, które doganiają, a nawet prześcigają nas na kilku polach zarezerwowanych dotąd dla ludzi. Dobrym przykładem jest gra w szachy. Szachiści od zawsze byli bardzo szanowani, bo stopień skomplikowania gry sprawiał, że imponowali intelektem wielu ludziom. W pojedynkach komputer kontra człowiek za przełomową datę należy uznać 11 maja 1997 roku, kiedy to IBM Deep Blue wygrał kilka partii szachów z ówczesnym arcymistrzem Garrim Kasparowem. W 2006 roku Władimir Kramnik szachowy mistrz świata przegrał mecz z programem Deep Fritz 2:4. Dochodzi już do tego, że najlepsze programy szachowe, by znaleźć godnego przeciwnika, wystawiane są przeciw sobie. Jednak mimo tego, daleko tym grom do naturalnej inteligencji ludzi – bo szachy to jednak tylko jakaś gra.

Myślę, że każdy człowiek od urodzenia posiada odpowiedni poziom inteligencji, która ujawnia się proporcjonalnie do rozwoju jego mózgu. A więc jak wynika z ilustracji – Fig. C, mądrość i logika są głównymi elementami, które tworzą inteligencję - symbolizowaną przez świecąca się żarówkę. Natomiast opornik nastawny symbolizuje mózg osoby, który się normalnie rozwija w stosunku do jej wieku, a aktualna wartość tego opornika symbolizuje aktualny poziom inteligencji tej osoby. W związku z tym, wartości takich oporników są różne z tego powodu, że nie jesteśmy tacy sami tylko podobni. Przykładem morze być ten dialog: Hrabia beszta służącego, że zjadł indyka. Służący się broni - Panie hrabio - tak zjadłem - ale teraz, ma pan hrabio - więcej służącego! Tak więc, nieraz jest tak, że hrabia ma inną wartość opornika jak robotnik a profesor inną jak woźny czy prezydent. Jednak w większości, wszystkich nas łączy to, że takie oporniki mamy - lecz każdy o innej wartości. Trzeba też pamiętać, że taki opornik ma także naturalne zabezpieczenie w formie swojej mocy po to, aby żarówka świeciła normalnie.

Oczywiście istnieją też wyjątki, czyli osoby wybitne, które miały lub mają nadzwyczaj wysoki poziom inteligencji, np. Jan Paweł II, który powiedział: „Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć”*.

Źródło: Wikipedia.
Wyjaśnienie:
*Krakowskie Błonia, 1983 r. - Fokus (miesięcznik) maj 2005
Fig. A, B, C,
wykonał Kazimierz Krawczak

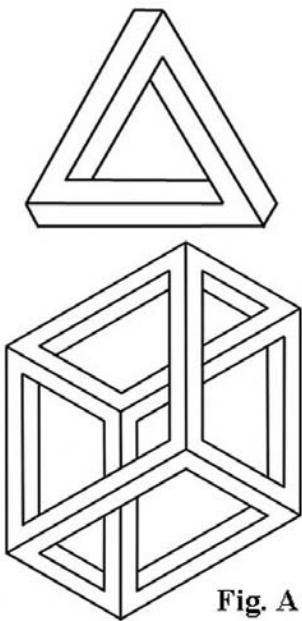


Fig. A

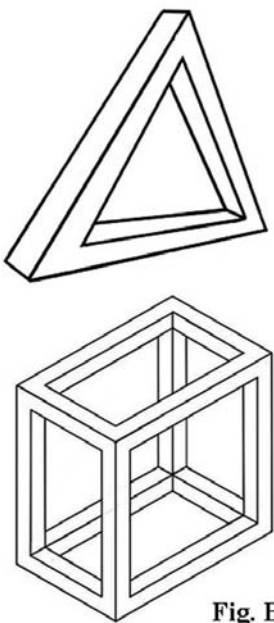


Fig. B

Jasność światła palącej się żarówki symbolizuje poziom inteligencji

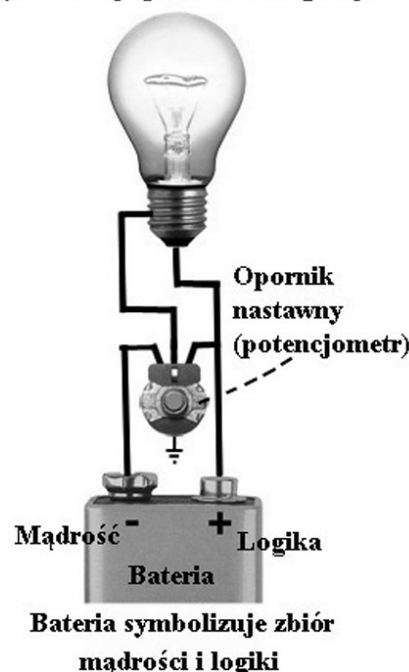


Fig. C

Natomiast inteligencję sztuczną ocenia się w formie różnego typu porównań do inteligencji ludzkiej. Na przykład autorzy science fiction od dawna snują wizje robotów żyjących w ludzkim społeczeństwie. Filozofowie zastanawiają się, jak poradzić sobie z tego typu tworem i czy taki byt może kiedykolwiek stać się bytem świadomym, a nie całkiem zauważamy, że sztuczna inteligencja wokół nas radzi sobie całkiem normalnie. Chociaż nie powstało je-

Różności

Yo papa, yo mama czyli Internet, cyrk i lama w sieci wyszperał MARCIN ŻMIEJKO

JADASZ NA OSTRO - DŁUŻEJ POŻYJESZ



Badania niemal 500 tys. Chińczyków sugerują, że regularne jedzenie ostrych potraw może zmniejszać ryzyko przedwczesnego zgonu. Chińscy naukowcy od dawna nosili się z zamiarem przebadania na dużej grupie, jaki wpływ na zdrowie mają ostre przyprawy, a w szczególności papryczki chili. Wcześniejsze wyniki sugerowały bowiem, że bioaktywny składnik papryczki - kapsaicyna - może mieć właściwości odchudzające (wpływa na florę bakteryjną jelit), zwalczające wolne rodniki, przeciwzapalne i antyrakowe. Więc nie czekaj - leć po papryczki.

UŁASKAWIONY PRZEZ OBAMĘ
- ZABITY PRZEZ GANG

Ułaskawiony przez prezydenta Obamę, 31-letni Demarlon Thomas z Saginaw Michigan został zastrzelony w domu przejściowym, gdzie był przygotowywany do wyjścia na wolność. Według rzecznika prasowego policji stanowej Michigan, dwóch zamaskowanych agresorów włamało się do domu przejściowego (halfway house), po czym jeden z nich oddał wielokrotne strzały do Demarlona Thomasa, podczas kiedy drugi trzymał na muszce około 24 osoby. Napastnicy po egzekucji ulotnili się i policji nie udało się ich zatrzymać. Halfway house jest instytucją, gdzie więźniowie przebywają tuż przed zwolnieniem z zakładu karnego. Damarlon Thomas przebywał właśnie w takim miejscu po tym jak został utaskawiony przez prezydenta Obamę z reszty swojej kary, którą odsiadywał za działalność w Sunny Side Gang.

NOMINACJE DO OSKARÓW



Akademia Filmowa ogłosiła właśnie nominacje do najważniejszych nagród filmowych. Faworytem w walce o Oscara jest musical "La La Land", który

zdołał aż 14 nominacji. Uznany przez krytyków film jest swoistym listem miłosnym do dawnego kina Hollywood. Opowiada historię Sebastiana (Ryan Gosling), który dorabia jako pianista w barze oraz Mii (Emma Stone), początkującej aktorki. Oboje próbując zrealizować marzenia, zakochują się w sobie. Film wyreżyserował Damien Chazelle. Po 8 nominacji dostały filmy "Nowy początek" i "Moonlight", po 6 do "Przełęcz ocalonych" i filmu "Lion. Droga do domu". Również Meryl Streep ma powody do zadowolenia - otrzymała właśnie dwudziestą nominację do nagrody, ustanawiając tym samym rekord. Gala wręczenia nagród odbędzie się 26 lutego i poprowadzi ją amerykański producent telewizyjny oraz prowadzący talk-show Jimmy Kimmel.

JEAN-MICHEL JARRE W KOLORADO!



Ikona muzyki elektronicznej lat 80-tych Jean-Michel Jarre po raz pierwszy będzie koncertował w Kolorado. Twórca Oxygene i Equinox wystąpi w 1st Bank Center w Broomfield 24-go maja (środa). Miłośnikom muzyki elektronicznej nie trzeba przedstawiać tego niesamowicie popularnego w Polsce muzyka, który w 2005 roku zagrał w Stoczni Gdańskiej koncert „Space of Freedom”. Będzie okazją do wspomnień.



Krzyżówka Życia Kolorado

PRZEMIESZCZENIE SIĘ Z GÓRY NA DÓŁ. RUCH CIAŁA POD WPLYWEM GRAWITACJI	KREWETKA LUB LANGUSTA	DYSKUSJA SPECJALISTÓW	REWIA, POKAZ 23 MAJA 2017 R.	MIASTO KOŁO LĘBORKA, KĄPIELISKO NAD BAŁTYKIEM LUBI CHODZIĆ DO KINA	SAMIEC KONIA BROŃ Z MAGAZYNKIEM	IMIĘ CHACZATURIANA
		4		NP. WARCABY	2	
WŁOSKI ŻANDARM					20	10
	23			IMIĘ PIOSENKARKI BEM MÓWIENIE	26	
ODMIANA JABŁONI PRZEDPORCIE			WIELKA ILOŚĆ KTÓS PRZEBIEGŁY	3		
			LECI DO ŚWIATŁA CZARNY CHRZĄSZCZ		MIJESKO- WOŚĆ POD POZNANIEM, ZNAJDUJE SIĘ TAM SEYNNY MUZEUM I PARK	TANIEC
PCHANA PRZEZ LEKKOATLETĘ	ROŚLINO- ŻERNY PTAK ŁOWNY	NP. MUCHA	8		18	
GWÓZDZ DO PRZYBIJANIA PAPY		WIEŻA MECZETU BOŻYSZCZE	22			21
				DOM LISA		6
CZEŚĆ SKŁADOWA TASMY FILMOWEJ	ZIEMIA UPRAWNA, GLEBA			SAMOLOT ROSYJSKI BOGINI KANANEJSKA	Z RODZINY ŁASICOWATYCH	
			11	KRÓL EGINY KOLOROWA PAPUGA		1
	17	7			WOLNE MIEJSCE	5
WYRÓB Z MIĘSA			D. PODRÓŻNIK WŁOSKI; WY- RAZ Z LITER: A,C,E,L,N,P,R	14		
					24	12
GRZĄDKA KWIATOWA					15	SŁOWIAŃSKI DEMON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

NOWY TYTUŁ GWIEZDNYCH WOJEN

Firma Disney nie zwalnia tempa od kiedy nabyła prawa do filmowej sagi Star Wars. W grudniu ubiegłego roku w kinach mogliśmy oglądać spin-off „Rogue One” a w ubiegłym miesiącu Disney podał do wiadomości tytuł kolejnej produkcji Star Wars - Last Jedi. Kontynuacja kosmicznej sagi zapoczątkowanej w 1978 roku będzie ósmym epizodem serii. Będzie to też ostatni film w którym na ekranie pojawiła się Carrie Fisher, grająca postać Księżniczki Lei. Fisher zmarła w grudniu ubiegłego roku po tym jak przeszła skomplikowany atak serca. Niech moc pozostanie z nami do 15 grudnia 2017.

WYŻSZE KARY ZA JAZDĘ I TEKSTOWANIE

Kto nie tekstuje za kierownicą? Każdy. Pamiętajcie, że nawet stojąc na czerwonym świetle tekstowanie jest niezgodne z prawem. Nasi stanowi legislatorzy postanowili zaostrzyć prawo i podnieść mandat za jazdę i pisanie wiadomości tekstowych do 500 dolarów. Obecnie kara za pierwsze tego typu wykroczenie to 50 dolarów ale decyzja

ma zapaść pod koniec stycznia lub na początku lutego. Uważajcie tekściarze!



Polecamy

Szflada.pl, patron nowej powieści Elizy Sarnackiej-Mahoney pt. "Kreacja" serdecznie zaprasza na spotkanie z autorką w ramach programu "Sroda dla autora". Spotkanie odbędzie się 22-giego lutego 2017 roku w godzinach 10-12 am (MST w USA, 18-20-ta czasu w Polsce) na fanpage'u recenzenckim: [@szuflada](https://www.facebook.com/szuflada).

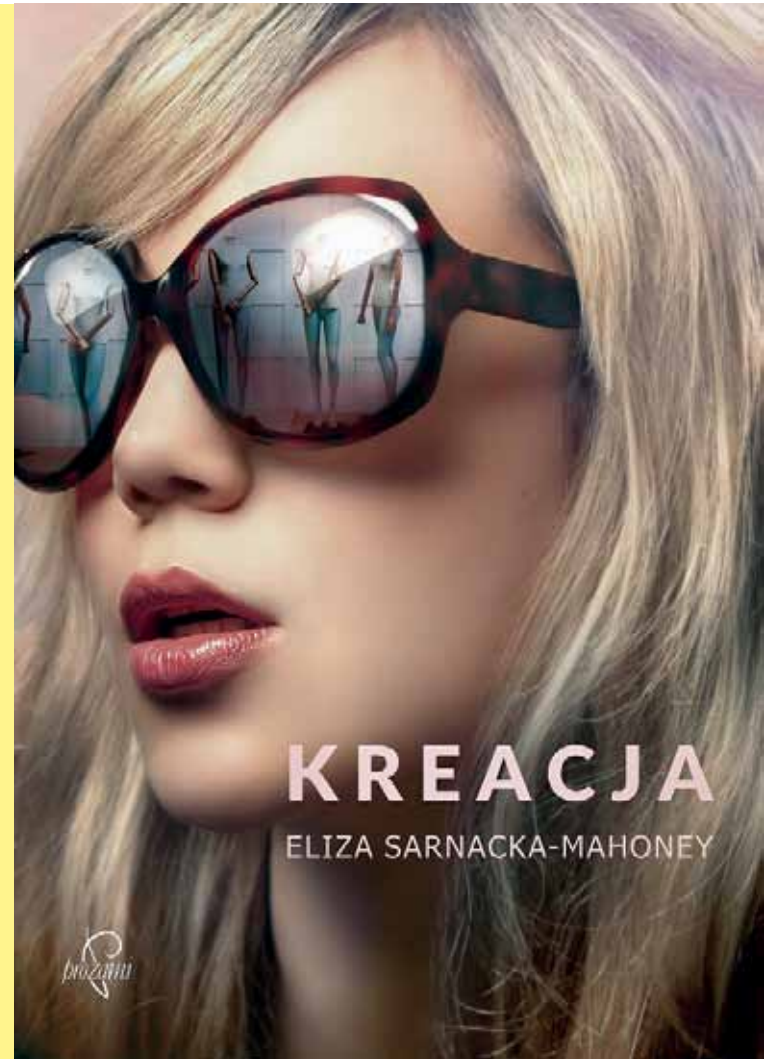
Autorka będzie odpowiadać na pytania czytelników i opowie o swoich najbliższych planach wydawniczych, przewidziane są także konkursy, gdzie można będzie wygrać "Kreację". Zainteresowanych twórczością Elizy Sarnackiej-Mahoney zapraszamy także na jej stronę FB @ElizaSarnackaMahoney



"Kreacje" to książka o sile kobiet, które mimo pozornej słabości potrafią osiągnąć wiele. Działając intuicyjnie mogą sporo zyskać, a gdy do głosu dopuszczą mocne postanowienie dotarcia do linii horyzontu, za którym jest upragniony cel, nie mają skrpułów, by tam podążać przepychając się łokciami. Współczesny świat to istna machina i wpadając w jej trybiki niewskazane jest zatrzymywanie się. Mam wielką ochotę napisać, że „Kreacja” to filozoficzna powieść obyczajowa. Jestem ciekawa, czy zgodzicie się ze mną po lekturze.

Eliza Sarnacka-Mahoney - dziennikarka i pisarka. Mieszka w Kolorado. Współpracuje z mediami w Polsce, z Nowym

Dziennikiem w Nowym Jorku oraz portalem Dobra Polska Szkoła. Autorka powieści, zbiorów ciekawostek i książek publicystycznych o Ameryce. Mama Natalii i Wiktorii, które każdego dnia utwierdzają ją w przekonaniu, że to, co niemożliwe jest jak najbardziej możliwe, trzeba tylko szczerze chcieć.



Polish Club of Denver zaprasza
na wieczór autorski z

Ewą Foley

cenioną promotorką pozytywnego życia,
doradcą rozwojowym, autorką popularnych
książek-poradników
i charyzmatycznym liderem seminariów

Zakochaj się w życiu!

*Zakochaj się w swoim
życiu. W każdej jego chwili.*

w sobotę 11 lutego, 2017 r. o godz. 17-18:30
w sali Polish Club of Denver
3121 W Alameda Ave., Denver, CO 80219

Sponsor:
Polish
Club of
Denver



Bilety wstępu:
\$10



**Ewa
Foley**

www.ewafoley.pl



CHICAGO MARKET

Największe Polskie Delikatesy w Kolorado
1477 Carr St Lakewood CO 80214

ZAPRASZAMY:

Poniedziałek - Piątek:

10.00 - 19.00

SB: 10.00 - 18.00,

ND: 11.00 - 15.00

303 868-5662

708 302-7225

www.chicago-market.com



Wysyłamy paczki
do Polski

Polonez Parcel Service

**Najlepsze
polskie wyroby,
gwarantowane
niskie ceny**

Karta stałego klienta

- ze stałą zniżką
- informacje w sklepie!

Zapraszamy!



ponadto - polecamy na zdrowie:



**LECZYŁEŚ SIĘ WIELE LAT
BEZSKUTECZNIE, RÓŻNYMI SPOSOBAMI?
WYPRÓBUJ NEFRE**

**NEF-RA
100% NATURALNY
PREPARAT ZIOŁOWY
BIOENERGETYCZNY**

www.shopnefra.com



www.superkawa.com

Żyj dobrze, żyj zdrowo, zdrowie w każdej filiżance.
Superb Antyoksydant Coffee jest naszą pierwszą
ofercją dla wszystkich miłośników kawy.